Nr. 61. Czwartek 15 Marca 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 15 Marca.

Stronnictwo wiernokonstytucyjne samo uznawało w czasie rokowań ugodowych, że węgierska większość liberalna góruje nad niem wytrwałą solidarnością i konsekwencyą w zgodności z gabinetem. Umiarkowane organa wiedeńskie nieraz w krytycznej chwili przytaczały węgierskie stronnictwo liberalne jako przykład, który naśladować powinny frakcye wiernokonstytucyjne. Pokazuje się jednak, że owa wewnętrzna harmonia w węgierskiem stronnictwie liberalnem była tylko bronią na czas rokowań ugodowych, gdy korzyść wspólna wymagała, ażeby Tisza mógł się odwołać na stojącą za nim jedną a potężną falangę parlamentarną. W rzeczywistości zaś wewnętrzna harmonia stronnictwa liberalnego wiele pozostawia do życzenia, co wyszło teraz na jaw z powodu wycofania projektu rządowego o sędziach pokoju. Projekt ten długo już niepokoił stronnictwo parlamentarne, czytaliśmy o nim różne zdania, ale nie zwracaliśmy na to uwagi, bo sprawa wydawała się nam za mało ważną i zasadniczą, ażeby sprzeczność zdań w tej mierze miała być objawem wewnętrznej dezorganizacyi. Tymczasem rzecz się ma tak rzeczywiście, bo gdy projekt ów został wycofany z parlamentu, ozwały się zewsząd głosy zadowolenia. Dzienniki dziękują rządowi, że zrobił krok tak polityczny, gdyż w razie wzięcia tego projektu pod obrady, koalicya stronnictw mimo kilkuletniego istnienia, okazałaby się zagrożoną. Część stronnictwa liberalnego nieprzyjaźna dawnemu zdyskredytowanemu systemowi wszechwładzy municypalnej postanowiła już bez względu na możliwe następstwa głosować przeciw rządowi i drugiej części stronnictwa liberalnego, a razem z frakcyą Sennyeya, który zawsze tak gorąco przemawiał i przemawia za ścieśnieniem reminiscencyi z dawnych czasów i za zgodnem z nowoczesnemi pojęciami rozszerzeniem władzy państwowej. Ciekawa rzecz, co się stanie z koalicyą stronnictw po ostatecznem zawarciu ugody t. j. po ustąpieniu tego nacisku, który dotąd nie pozwalał na wywoływanie wewnętrznych nieporozumień. Ów projekt bowiem nie znikł na zawsze z parlamentu, lecz wróci tam napowrót po zawarciu ugody, a choćby nawet nie wrócił, to nie braknie innych spraw, przy których skreślony powyżej antagonizm pojęć grozić będzie wybuchem.

W Paryżu przyjmowano generała Ignatiewa daleko serdeczniej i gościnniej aniżeli w Berlinie. Fakt ten wpaść musiał w oko każdemu, kto bodaj pobieżnie czytał telegramy paryskie. I rzeczywiście zwrócono na to uwagę nawet w świecie dyplomatycznym, bo w takich razach gościnność nie mierzy się zwykłą miarą. Różnica w przyjęciu generała Ignatiewa w Berlinie i Paryżu nie jest jednak tak znaczącą, ażeby ztąd wnosić można, że prawdziwą jest pogłoska o niezadowoleniu panującem w najwyższych kołach rossyjskich, z powodu niestałości przymierza niemieckiego. Nierównie więcej mogły Niemcy przysłużyć się Rossyi bez dalekiego angażowania swoich wpływów, nawet bez narażenia się na niebezpieczeństwo, ale ostatecznie już to, co polityka niemiecka dotąd dla Rossyi zrobiła, przedstawia ogromne korzyści. Niemcy powiedziały sobie, że sprawa wschodnia jest obojętną dla ich interesów, ale ostatecznie mimo tej obojętności nie brakło w ciągu ubiegłego roku wielu widocznych objawów sympatyi dla Rossyi. Stwierdza to historya memoryału berlińskiego i znane upomnienie, którem książę Bismark zbył obecnego W. wezyra tureckiego, gdy jeszcze jako ambasador chciał przynajmniej przed wyjazdem ze stolicy niemieckiej porozumieć się i poznać z potężnym kanclerzem. Dyplomacya rossyjska jest nadto wyrozumiała i bystra, ażeby kiedykolwiek marzyć mogła o tem, że Niemcy pojmować będą swoje zobowiązania w obec Rossyi w ten sposób, że z wzajemności za neutralność w r. 1870 pospieszą na Wschód z pomocą dla swego sprzymierzeńca. Jakżeż zresztą można stawiać podobne wymagania, skoro Rossya faktycznie nie poniosła najmniejszych ofiar dla Niemców, a za życzliwą neutralność otrzymuje teraz równe dobrodziejstwo t. j. także życzliwą neutralność. W stosunku Niemców do Rossyi, często używane bywają te wcale niepolityczne wyrazy: dobrodziejstwo i wdzięczność, chociaż jedna i druga strona już dawno zastrzegła się przeciw takiemu pojmowaniu wypadków międzynarodowych z ubiegłych lat. Wracając do tego, cośmy na wstępie powiedzieli, wypada tylko zaznaczyć, że przyjęcie demonstracyjne, jakiego doznał generał Ignatiew w Paryżu, jest w najgorszym razie tylko nowym, może setnym z kolei dowodem, że Francya ciągle marzy o przymierzu z Rossyą przeciw Niemcom skierowanem, i nie zraża się żadnem niepowodzeniem, żadnem upokorzeniem, jakie ją już nieraz w tych usiłowaniach spotkało. Francya jest zaślepioną, a Rossyi nie może na tem zależeć, ażeby poznała swój błąd i ochłonęła z illuzyi.

Włoski parlament składa teraz praktyczny dowód, że opozycya w życiu parlamentarnem jest nie tylko pożyteczna lecz jako czynnik życia i ruchu twórczego nawet niezbędnie potrzebna. Nie można tego wprawdzie powiedzieć o każdej opozycyi a mianowicie o takiej, jaką obecnie posiada parlament francuski, gdzie z powodu ciągłego kwestyonowania istniejącej formy rządu panuje i panować musi zupełna stagnacya ustawodawcza, ale we Włoszech mających ustaloną formę rządu i ustalony system konstytucyjny opozycya zasługuje zupełnie na nazwę pożytecznego czynnika politycznego. Prasa włoska oddana obecnie panującemu stronnictwu progresistów i gabinetowi Depretisa sama wystawia takie świadectwo opozycyi, gdyż wyrzuca jej, że zupełną bezczynnością złą usługę oddaje swoim wyborcom i parlamentowi. Wyrzut ten musiał sprawić wielką satysfakcyę naczelnikom opozycyi, których jeszcze mały okres czasu oddziela od tek ministeryalnych. Opozycya włoska zachowuje się bezczynnie nie dlatego, żeby nie wiedziała jeszcze jak się ma zachować, lecz dlatego, że wśród tej bezczynności wzmacnia swoje siły a równocześnie ułatwia rozkład wewnętrzny w panującem stronnictwie. Większość włoska nie krępowana względami na opozycyę, mogącą łatwo zamienić się w nową większość, niezadługo popadnie w dysharmonię z gabinetem, którego członkowie siedząc na ławach opozycyjnych przyrzekali wiele nowych rzeczy, jak n. p. prawo powszechnego głosowania i ścieśnienie swobody papieża, a obecnie z tekami w ręku zapomnieli o tem zupełnie, a nawet wyraźnie już oświadczyli, że jedno z przyrzeczeń, t. j. zmiana ustawy gwarancyjnej, nie dałaby się pogodzić z honorem Włoch i ich stałością dla przyjętych zobowiązań. Po za parlamentem także wpływa niekorzystnie to przeświadczenie, że obecna większość nie jest zagrożona przez mniejszość dążącą na każdym kroku do opanowania władzy. Republikanie pozwalają sobie urządzać demonstracye a żywioły socyalistyczne chociaż nieliczne dają coraz widoczniejsze znaki życia.

OSTATNI ZAJAZD

IV.

Dwór horyńgrodzki był liczny ale ubogi. Funduszu i majątku w ziemi nie wiele posiadali książęta, łudzili się tylko nadzieją wygrania procesu, choć w najszczęśliwszym wypadku przypadałoby na ich schedę jakich 20.000 zł. i kilka włók nie bardzo urodzajnego pola, ale za tem szły pretensye używalności, koszta itd. Ostatni więc grosz łożono na utrzymanie przyzwoitej liczby dworzan, stanowiących w potrzebie wojsko nadworne, a około 30 ludzi kręciło się w stajniach, oficynach i przedpokoju. Było i kilku rezydentów, exkonfederatów udekorowanych militarnemi tytułami rotmistrzów i poruczników; wszystko wprawdzie w wytartych prezentowało się strojach, a w pole wyruszało na lichych, skromnym rynsztunkiem opatrzonych szłapakach, ale zato butnie, hałaśliwie, z pieśnią bojową i wiwatowemi z haubic strzałami. Czasem czeladź dworska, naturalnie bez wiedzy i pod nieobecnosć panów, urządzała wycieczki wojenne na jedną z sąsiednich wiosek starosty utajkowskiego, a napad usprawiedliwiała warunkami procesu. Wyprawa wracała zwykle wiozące łupy bogate, na pobratymczych Polesiukach zdobyte — a więc furaż, zboże, wędzone mięsa, czasem beczułkę piwa albo miodu... I znowu parę miesięcy było spokoju, załoga odpoczywała na laurach...

A cóż na to sprawiedliwość, spytacie może? Sprawiedliwość sobie spokojnie drzemała, choć wszystkim warunkom prawnym poszkodowani czynili zadość. Wnosili manifesta do grodu, czasem nawet pokiereszowanego kmiecia wniesiono tam, pisarz z całą powagą i precyzyą wpisywał do księgi uszkodzenia i rany... Po długich latach przychodziło do kondemnaty, wyrabiano osadzenie w wieży burzyciela porządku publicznego... ale namiętna zażartość słabła — i na tem się burza kończyła...

Łatwo się czytelnik domyśli, że pole będące przedmiotem sporu, leżało odłogiem, bo choć dziedzice Horyńgrodu zaorywali je niekiedy, to właściciel Raśnik nigdy go zasiać nie pozwalał...

I tak to trwało lat wiele. Sąsiedzi przypatrywali się obojętnie poswarkom, bo też mieli już czas oswoić się z niemi; kmiecie zaś chętnie przyjmowali udział w granicznej waśni, zawsze bowiem coś się im okroić mogło. Horyńgrodzcy kmiecie nawet, pod błogim rządem dobrych książąt, zapomnieli prawie o pańszczyźnie, a i raśniccy z roku w rok dłużni w robociźnie byli dworowi.

Naraz wieść głucha zaczęła krążyć po okolicy, że jakiś wysoki urzędnik z Bracławia, zjechał do Kołodnej, rozlokował się w domu gubernatorskim, posprowadzał rzemieślników, przerabia dwór na pałac, zakłada ogród wspaniały, i że książę stary zjeżdża do niego na narady... I istotnie podkomorzyce bracławscy przekonali się, że stryjowi przybył sukurs nielada; bo i sprawa ciągnąca się w Łucku żółwim krokiem, zaczęła szybciej postępować. i zaniedbane dotąd gospodarstwo w Raśnikach, nowym „melioracyom“ uległo. Zaprowadzono w nich piękny remanent stepowy, nowy poczet oficyalistów wystąpił na widownię administracyjną, arendy karczem podniesiono, rąbanie puszcz uregulowano itd Pan porucznik Wskrzeński, stary przyjaciel i wierny sługa książąt horyńgrodzkich a razem rezydent i dowódzca załogi, wysłany na zwiady, dostał języka, i wrócił z „nieprzyjacielskiego obozu“, jak się sam strategicznie wyrażał, z ważnemi nowinami, dowiedział się bowiem, że owym przybyszem był pan Leonard Świejkowski. Nastąpiła walna konferencya trwająca dwa dni i postanowiono na niej celem zbadania zamiarów przeciwnika wysłać na sporne pole pługi horyńhrodzkie.

Miało to miejsce na wiosnę 1781 r., stosowna więc pora do orki na jarzynę.

Polana owa, arena zapasów sąsiedzkich, wcale niepokaźnie wyglądała. Była to płaszczyzna pokryta warstwą glinkowatej ziemi, otoczona zewsząd mizernym laskiem, stopniowo zmieniającym się w puszczę. Na kępach piaszczystych porastały karłowate krzewy, dalej wybiegały z gęstwiny białe brzózki, poruszające z kokieteryą zielonemi warkoczami, za niemi dopiero stały szeregiem olbrzymie sosny. Polanę przecinała niewielka, porosła trawą drożyna, a biegnąc nieśmiało z północy, kręciła się wężykowato, i wpadała w gąszcz leśną w stronie południowej. Już stan gościńca zdradzał tu mało ruchu — i istotnie, droga owa prowadziła z Raśnik do Horyńgrodu, łączyła ze sobą dwa nieprzyjacielskie obozy — łatwo więc zrozumieć, dla czego uczęszczaną nie była...

Na północnym i południowym krańcu polanki, rzędem sterczały ma pół zniszczone i rozkopane kurhany... Wędrowiec na widok ich mógł przypuszczać, że to ślady starego „horodyszcza“, albo miejsce zażartej walki, stoczonej tu przed wiekiem... A jednak były to tylko kopce graniczne, z precyzyą wielką sypane, z większą jeszcze rozsypywane zajadłością; obie bowiem strony w ciągu długiego procesu, po kilka dekretów na swoją zdobyły korzyść. Starosta utajkowski prowadził wówczas dukt pod samą puszczę horyńgrodzką, podkomorzyce zaś, przy sprzyjających okolicznościach, niszczyli owe nasypiska ziemne, natomiast wznosząc nie mniej wspaniałe kurhany na brzegu raśnickiego lasu — płaszczyzna więc cała obramowana była jakby szeregiem olbrzymich kretowisk...

Otóż w piękny ranek kwietniowy r. p. 1781, ruch panował niezwykły na wyżej opisanej polance, cztery pługi dworskie do Horyńgrodu należące, wkroczyły na łanek i śmiało go w skiby krajać zaczęły. Parobcy z pewnego rodzaju trwogą oglądali się w koło, półgłosem zachęcając woły do pospiechu, a spojrzenia ich nieustannie biegły w stronę, kędy droga w północnej części lasu tonęła. Baczny widz w tej stronie mógłby dojrzeć kilku jeźdźców — i istotnie był to porucznik Wskrzeński, uzbrojony od stóp do głowy, na czele komendy z pięciu ludzi złożonej, także w rusznice zaopatrzonych; tylko bowiem w asekuracyi siły zbrojnej odważyli się podkomorzyce wysłać pługi na sporne pole...

Robota szła raźnie, południe się zbliżało, słońce dopiekało siarczyście, porucznik tedy pofolgował żołnierzom, pozwolił im zleźć z koni i puścić rozkiełznanych wierżchowców, by się pasły spokojnie, a sam na rozesłanej burce wyciągnął się pod sosną, i zapaliwszy luleczkę, jął dumać o dawno ubiegłych bojach.

Parobcy widząc, że niebezpieczeństwo z nikąd nie zagraża, prowadzili głośną ze sobą rozmowę, czasem się nawet piosnka ozwała wesoła, a później żarty z raśnickiego dziedzica.

Rada państwa.

(H) **Wiedeń,** 13 marca (Koresp. *Gaz. Lwowskiej*). Dzisiejszą uchwałą w sprawie dwóch przedłożeń kolejowych większość Izby posłów wyraziła zgodę swą na program rządowy w sprawie sanacyi kolei biernych, przyjęła bowiem acz nieznaczną większością ustawę o zakupnie kolei Braunau-Strasswalchen i ustawę o udzieleniu zaliczki ze skarbu państwa kolei Praga-Dux. Z początku wydawało się, że i tym obu ustawom grozi podobny los jak upadłej przed kilku tygodniami pierwszej ustawie kolejowej. Wystarczyła atoli krótka ale energiczna uwaga ministra handlu pana Chlumeckiego, że w razie uchylenia i tych ustaw, żaden rząd na przyszłość nie będzie mógł się liczyć z zapatrywaniami Izby w tych sprawach, aby Izba deputowanych słusznie pojęła sytuacyę, która czegoś więcej wymaga, niżeli samej negacyi. Wniesioną w końcu interpellacyę dep. Schrom i tow. w sprawie *„chabrusowej“* uważać należy za cześć demonstracyę stronnictwa, usiłującego daremnie każdą sposobność wyzyskać celem agitacyi przeciw obecnemu porządkowi rzeczy.

Minister skarbu oznajmił pisemnie, że traktat zawarty między Austryą a księstwem Liechtenstein otrzymał sankcyę najwyższą. Minister skarbu przedkłada projekt kredytu dodatkowego 6000 zł na cele szkoły handlowej niegdyś Porgesa; minister rolnictwa zaś przedkłada projekt żądający kredytu 53.000 zł. w celu wykończenia zakładu oenologiczno-pomologicznego w Klosterneuburgu.

Na porządku dziennym stało drugie czytanie ustawy o zakupnie kolei Braunau-Strasswalchen na rzecz państwa. (Sprawozdawca dep. Oppenheimer.)

Dep. Skene przemawia przeciw ustawie, nie oszczędzając Izbie całej *gründerskiej* historyi, którą mu, jak zapewnia, opowiadano o tej kolei. Kolej ta, zdaniem jego, jest lichą i nie może utrzymać się o własnych siłach. Jest ona chybioną już przez samo położenie swoje geograficzne. Mowca sądzi, że nie wypada obarczać państwa takiemi przedsiębiorstwami, i wskazuje przy tem na kolej naddniestrzańską, kosztującą skarb państwa 30.000 zł., tudzież na dwie inne koleje. W końcu uderza mowca na rząd, któremu zarzuca, że dotąd jeszcze nie przyszedł do świadomości, w jak rozpaczliwem położeniu się znajdujemy.

Pan Skene wnosi nareście przejście do porządku dziennego nad ustawą.

Dep. Klinkosch przeciwnie gorąco ujmuje się za ustawą. Mowca wyraża ubolewanie, że przy obradach nad sprawami kolejowemi w Izbie nie decydują niestety argumenta przedmiotowe. Jako zastępca owej ludności, która zagrożoną jest utratą kolei, mowca zbija na podstawie dat autentycznych wszystkie wątpliwości dep. Skenego; wykazuje, że kolej co roku lepsze wykazuje dochody i że państwo tanim kosztem ma sposobność nabycia kolei użytecznej.

Dep. Oelz (z prawicy) zastanawia się nad naturą samej ustawy, którą uważa za część programu sanacyi kolejowej. Zachodzi pytanie, co rząd tem przedłożeniem naprawić zamierza. Trudno się tego dopatrzeć w przedłożeniu. Następnie mowca rozwodzi się nad tak zwanym „Aufschwungiem czyli rozkwitem ekonomicznym,“ nad przesileniem z r. 1870 i nad jego skutkami na koleje. Mowca uważa za rzecz najodpowiedniejszą, aby rząd porzucił swój program kolejowy i zostawił sanacyę samej Izbie.

Dep. Wickhoff podnosi, że cena kupna kolei jest tak nizka, że płaci się istotnie tylko za szyny, grunta i budowle. Jeżeli Izba nie przyjmie tej ustawy, to całe *odium* spadnie na rząd, a skutkiem tego zdyskredytowaną zostanie za granicą także i monarchia, lub też zdarzyć się może wypadek nie bywały jeszcze w świecie; że trzeba będzie rozebrać szyny i zburzyć kolej już wystawioną! Mowca przemawia więc za przyjęciem wniosku komissyi. (Brawo!).

Dep. Kronawetter zaprzecza temu, jakoby kolej musiano zburzyć. Rząd ma prawo nabycia jej po 90 latach, dlatego też zarząd kolejowy nawet nie może zastanowić ruchu według swego upodobania. Jeżeli bowiem nie ma środków do ruchu, to nastąpić powinna sekwestracya przez rząd, a środek ten zdaniem mowcy byłby nawet usprawiedliwionym nadużyciami, które zachodziły przy finansowaniu tej kolei.

Dep. Klinkosch: Dep. Oelz w mowie swej wspomniał, jakobym przy założeniu kolei bardzo się nią zajmował i wzbogacił. Słowa te wypowiedziane z prawdziwie chrześcijańskim zamiarem podejrzywania mojej bezinteresowności. Na to odpowiadam oświadczeniem, że twierdzenia te są prostem kłamstwem. (Ruch w Izbie. Brawo na lewicy i w centrum. Przeczenie na prawicy).

Prezes gani mowcę za użycie słowa „kłamstwo“ wobec kolegi, co nie jest zgodne z godnością parlamentarną. (Przeczenie na lewicy; w centrum brawo. Ruch na prawicy.)

Minister handlu p. Chlumecky krótką tylko uczynił uwagę. Przypomniał, że roku zeszłego Izba zgodziła się na zakupno kolei naddniestrzańskiej, w podobnych znajdującej się stosunkach, i że tą uchwałą Izby powodowani interesanci kolei Braunau-Strasswalchen udali się do rządu, który na podstawie przeszłorocznej uchwały wniósł dzisiejsze przedłożenie. P. minister prosi, aby Izba zastanowiła się, czy w razie uchylenia dzisiejszego projektu, którykolwiek rząd na przyszłość może się liczyć z zapatrywaniem Izby na sprawy i transakcye podobne.

Po przemówieniu sprawozdawcy w obronie ustawy nastąpiło głosowanie najpierw nad wnioskiem dep. Skenego o przejście do porządku dziennego. Wniosek ten upadł 113 głosami przeciw 98. Natomiast uchwaliła Izba przejść do rozprawy szczegółowej nad ustawą, która wreszcie przyjętą została w drugiem czytaniu.

Następnym przedmiotem jest projekt ustawy o udzielenie spółce kolei Praga-Dux zaliczki ze skarbu państwa w celu wykończenia linii Brüx-Klostergrab. Deput. Wedl jako sprawozdawca wnosi przyjęcie projektu komissyi. Przeciw temu zabrał głos dep. Neuwirth. Sądzi, że milion reńskich, których się ma udzielić tej kolei, nic jej nie pomoże, aby się wydostać mogła ze smutnego położenia. Kolej ta należy do rzędu dojrzałych, jeśli nie do konkursu, to przynajmniej do takiego końca, aby ją zakupił rząd. Mowca wykazuje, że kolej ta przynosi zaledwie 140.000 reńskich na same pryorytety, z których procenta wynoszą rocznie 800.000 zł. Rozumie się, że o oprocentowaniu akcyj już myśleć nie można. Ten milion więc, którego życzy sobie spółka, nic jej nie pomoże. Kolej założoną została nadto wielkim kapitałem, który na cały szereg lat nie da się oprocentować. Nadto transakcya ta ma na celu uszczuplenie zagwarantowanego prawa wierzycieli pryorytetowych, a uszczuplenie takie największą szkodzi kredytowi kolejowemu Austryi bo któż na przyszłość za granicą będzie kupował walory austryackie, skoro nie jest niepewnym, czyli rząd wraz reprezentacyą państwa nie przyłoży ręki do pogwałcenia zagwarantowanego prawa?. Wzywając wreszcie rząd, aby wraz z komissyą kolejową zgodził się na gruntowny program kolejowy, oświadcza, że głosować będzie przeciw ustawie.

Przemawiają dalej dep. Weber za ustawą, zaś dep. Skene przeciw tejże. W końcu minister handlu p. Chlumecky i sprawozdawca dep. Wedl stają w obronie; w głosowaniu zaś Izba uchwala przejść do rozprawy szczegółowej i w końcu przyjmuje ustawę według wniosku komisyi w drugiem czytaniu.

Po dokonaniu wyborów do niektórych komisyi, dep. Schrom (z prawicy) wniósł z kilku deputowanymi z stronnictwa postę powego interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych, w której twierdzi, że czeska kasa oszczędności przez lombardowanie akcyj banków „chabrusowych“ poniosła straty kilku milionów, i że te straty pokryte zostały fałszywy bilansem. Pytają tedy interpelanci, czy wys. rząd gotów jest zarządzić ścisłe dochodzenie tych faktów i kroki z prawa wynikające?

Wreszcie dep. Kowalski i tow. wnieśli następującą interpelacyę do ministra wyznań i oświecenia: 1. Czy wys. rządowi znane jest uwłaczające prawom ruskiej narodowości postępowanie władz szkolnych w Galicyi w ogóle, a w szczególności wspomnione już w dziennikach postępowanie c. k. starosty Samborskiego, jako przewodniczącego rady szkolnej okręgowej, który wystosowane do niego przez organa autonomiczne pismo w języku ruskim z tego tylko powodu odrzucił, że pismo to urzędowe nie zostało wystosowane w języku polskim? 2. Czy i co zamyśla wys. rząd zarządzić celem zapobieżenia wypadkom tego rodzaju, obrażającym prawa narodowości ruskiej w Galicyi?

Następne posiedzenie w piątek.

Na ogólnej konferencyi klubów wiernokonstytucyjnych z dnia 24 lutego r. b. przedłożył dr. Sturm wniosek o zmianie ustawy w sprawach wspólnych w tym duchu, iżby agendy delegacyj przeniesione zostały do obu parlamentów. Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy miał każdy klub z wolna zastanowić się nad tym wnioskiem, a następnie miała być zwołaną ogólna konferencya wszystkich klubów wiernokonstytucyjnych. Klub centrum najpierw zastanawiał się nad powyższym wnioskiem dr. Sturma. Na posiedzeniu tego klubu w d. 11 b. m. omawiano tę sprawę szczegółowo. Po dłuższych rozprawach uchwalił klub centrum nie wysyłać delegatów na ogólne zgromadzenie klubów wiernokonstytucyjnych.

Komisya obradująca nad przedłożeniami rządowemi o środkach zaradczych przeciw lichwie i pijaństwu w Galicyi, przeprowadziła d. 12 b. m. szczegółową rozprawę nad projektem ustawy o powstrzymaniu pijaństwa. Nad § 1 przedłożenia rządowego wywiązała się bardzo ożywiona rozprawa, w ciągu której postawiono kilka rozmaitych wniosków. Sprawozdawca dr Haase postawił kilka stylistycznych poprawek. Dep. dr. Rydzowski i Skrzyński przemawiali za utrzymaniem tego paragrafu w brzmieniu przedłożenia rządowego i proponowali tylko zmianę co do wymiaru kary, a mianowicie, ażeby w tej mierze zatrzymano postanowienia uchwalone przez sejm galicyjski, tej treści: „będzie karany grzywną aż do wysokości 15 zł. albo aresztem do 8 dni.“ — Dr. Hönigsmann przemawiał przeciw karaniu opilstwa w traktyerniach i szynkach i mniemał, że opilstwo karać należy dopiero wówczas, gdy wywoła publiczne zgorszenie. W tym samym duchu przemawiał dr. Roser apelując do galicyjskich właścicieli dóbr, ażeby zaniechali produkcyi wódki. Przy głosowaniu utrzymały się tylko poprawki stylistyczne dr. Haasego; § 1 będzie tedy tak opiewał: Kto w traktyerniach albo szynkach, na ulicy albo na innych publicznych miejscach znajduje się w stanie oczywistego, zgorszenie wywołującego opilstwa, albo kto w tych miejscach stara się z umysłu drugich wprowadzić w stan opilstwa, karany będzie aresztem do wysokości jednego miesiąca albo grzywną do wysokości 50 zł. Tej samej karze ulegnie właściciel traktyerni i szynkowni albo jego zastępca, jeżeli gościom już pijanym albo niepełnoletnim, podawać będzie gorące trunki albo każe je podawać przez innych.“ — §§ 2 i 3, przeciw którym przemawiał dr. Hönigsmann, zostały przyjęte w myśl przedłożenia rządowego i będą opiewały: § 2. Pretensye do gości powstałe przez dawanie gorących napojów w szynkach i traktyerniach na kredyt, nie mogą być zaskarżone, jeżeli biorący trunki na kredyt nie uiścił się w chwili brania tych trunków na kredyt, z poprzednio zaciągniętego długu. Pretensye tego rodzaju nie mogą nawet być kompenzowane innemi pretensyami dłużnika. — § 3. Umowy fantowe i zastawnicze zawarte w celu zapewnienia pretensyi, która w myśl poprzedniego paragrafu nie może być zaskarżoną, są nieważne. — § 4. Postanowienia §§ 2 i 3 niniejszej ustawy nie mogą być zastosowane do pretensyj obcych osób mieszkających w domach zajezdnych. — § 5 opiewa: Kto postanowienia §§ 2 i 3 niniejszej ustawy będzie usiłował obejść zawarciem pozornej umowy albo przez to, iż każe sobie wystawić dokument, mianowicie zaś deklaracyę na zapłacenie pewnej kwoty, będzie karany aresztem od jednego tygodnia do dwóch miesięcy, albo grzywną do wysokości 200 zł. Po przemówieniu dr. Hönigsmanna, który proponował wykreślenie tego paragrafu, przyjęto go bez zmiany.

Komissya budżetowa Izby deputowanych obradowała d. 12 b. m. nad kre-

---

W tem nagle z puszczy od południa wyjechał jeździec na tęgim mierzynku, w wysokiej baraniej czapce, w błękitnej kurcie, spiętej szerokim skórzanym pasem, w białych szarawarach; przez plecy miał zawieszony harapnik, a minę tak bundziuczną, jak gdyby atamanił licznemu oddziałowi...

Obejrzał się pilnie w koło, zwrócił konia w stronę, kędy w ścieśnionym szeregu kroczyły pługi horyńgrodzkie, i zbliżywszy się do nich zawołał:

— Ej chłopcy schodźcie ztąd, pókiście cali!...

Robotnicy stanęli zdumieni odwagą śmiałka; on był jeden — a ich ośmiu; wreszcie coś znaczył i oddział asekuracyjny p. porucznika. Zbyli więc pogardliwem milczeniem propozycyę przybysza, i głośniej jeszcze pokrzykując na woły, ciągnęli dalej robotę.

Kozak po raz wtóry powtórzył przestrogę, ale powitano ją śmiechem. Trzeci raz wygłoszona propozycya wywołała gniew, oracze podnieśli kije chcąc ukarać napastnika.

Ale tu zaszła nagła zmiana. W tej bowiem chwili wyskoczyło z raśnickiego lasu kilkudziesięciu ludzi, tak samo jak niedawno przybyły jeździec ubranych. Pługi w okamgnieniu zostały otoczone strategicznie.

— A nie słuchaliście rady dobrej! — zawołał jeden z kozaków — posłuchajcie teraz kozackich nahajek!

I na grzbiety biednych Polesiuków posypały się gęste razy. Powstał krzyk nie do opisania; porucznik zerwał się z ziemi, a zdrzemnął sobie trochę starowina, i z dłoni utworzywszy daszek nad oczami, patrzył niespokojnie na tę dziwną walkę.

— Dworscy sędziego! — mruknął nareszcie gniewnie, a potem zwracając się z determinacyą w stronę, kędy przed chwilą znajdowali się jego towarzysze, huknął piersią całą: — Na koń wiara!

Niestety, echo tylko powtórzyło rozkazy porucznika, podkomendni jego już dawno byli w rozsypce, a co gorsza i wierzchowiec dowódcy zabrnął gdzieś w krzaki. Pieszo nie wypadało kawalerowi przeciw takiej występować tłuszczy, jęki parobków dolatywały go coraz wyraźniej; a w oczach Wskrzeńskiego kilkudziesięciu kozaków urosło do tłuszczy wynoszącej kilka tysięcy... Nie długo więc myśląc — nogi za pas — i bez wystrzału, pieszo pomknął do Horyńgrodu....

Zastał trwogę nie małą w miasteczku, a we dworze także popłoch i alarm. Most już zwodzić zaczęto, bo podkomendni uprzedzili dowódzcę, opowiadając straszne rzeczy o napadzie. Każdy z pięciu kozaków przybył osobno, każdy straszniejszemi barwami malował scenę na polance...

— Bronić się należy do upadłego! — zawołał porucznik sapiąc i ocierając uznojone czoło zaczął straż rozstawiać po bastyonach.

Tymczasem kozacy p. Swiejkowskiego pędzili biednych parobków aż do samego miasteczka, a tu dowódzca dał na pożegnanie kilka dotkliwych admonicyi wylękłym kmieciom, skomenderował do odwrotu i z pieśnią bojową przedefilował obok zamku horyńgrodzkiego...

Można sobie wyobrazić wściekłość porucznika! Rzucił się do haubic, chciał strzelać, ale na szczęście i proch i kule zamknięte były w cekhauzie, wyskoczył więc na ogrodzenie i skupiwszy w zaognionych od gniewu oczach całą złość przepełniającą pierś jego, pięścią pogroził napastnikom...

Załoga po odejściu nieprzyjaciela odetchnęła swobodnie, kilka jednak godzin nie odmykała ciężkiej bramy wjazdowej dla wpuszczenia do zamku czeladzi dworskiej, suto osypanej razami.

Wieczorem podkomorzyce odbyli długą naradę. Przekonali się ze zdarzeń dnia tego, że nieprzyjaciel i czujny jest i znacznie od nich silniejszy. Po raz to pierwszy placówka przez nich wysłana, sromotnie opuszczała pole walki. Biedny porucznik, on, który utrzymywał, że ani razu w ciągu czteroletniego boju nie podał tyłu regalistom i ich aliantom, teraz musiał się ze wstydem przyznać do ucieczki, szarpał więc wąs w gniewie, pocierał czuprynę, przemyśliwał o odwecie, który jako żywo, był niepodobnym, sędzia bowiem wystawił na linii bojowej do pięćdziesięciu kozaków, porucznik zaś po obliczeniu sił swoich, zaledwie trzydziestu ludzi ściągnąć był w stanie i to zdemoralizowanych i nie tęgo uzbrojonych...

Pozostawała więc droga układów, a że w dyplomacyi prym trzymał książę Klemens, jemu więc bracia polecili zredagowanie odezwy do p. Swiejkowskiego. Mamy ją w oryginale przed sobą; brzmiała jak następuje:

„Chcąc w jak najprzyzwoitszych obrębach zachować się w obywatelstwie, a tem bardziej w sąsiedztwie będąc z tak wielkim mężem, mam szczęście dopraszać się łaski W. M. P. Dobr., ażebyś przynajmniej przestać raczył na wyrokach polubownego sądu *in contumatiam* i w stopniach prawnych zachował się, a nic gwałtownie swoją mocą robić nie chciał, i gwałtownie zarabiającym pole, podług upodobania swego nie zabraniał. O co dopraszając się zostawam z najprzyzwoitszem uszanowaniem.“

List się podobał, przynajmniej większości, mniejszość bowiem z Wincentym na czele, oburzona napadem, pragnęła rzecz roztrzygnąć szablą, jak to rycerskiemu stanowi przystało...

Ułagodzono niespokojnych, zapewniając, że wyprawa odkłada się *ad meliora tempora*, bo i honor tego wymaga niettylko własny, ale i prowincyi całej... że jednak teraz uledz należy żelaznej konieczności. Pod wpływem tych kojących perswazyi wzburzone umysły uspokoiły się, list zyskał powszechną aprobatę, napisany był z godnością, choć i szyderstwo w nim przebijało, bo każdy wiedział, że pan sędzia bracławski nie jest wcale wielkim mężem, jak równie i to najprzyzwoitsze uszanowanie zdradzało pewną restrykcyę...

— Pisze, no pisze — szepłał Wskrzeński do gubernatora horyńgrodzkiego, a ludzie mówią że mu fiu fiu w głowie...

— Czego ludzie nie powiedzą, odrzekł z flegmą zagadnięty, wysoki i dobrze podstarzały szlachcic, toć mówią, że was kozacy poturbowali, a przecie tak nie było, boście dmuchnęli z placu jeszcze przed czasem.

— No, no, nie dmuchnąłem ci ja, odmruknął zaambarasowany porucznik, ale to, tego... Wstydził się przyznać do niesławnej rejterady, nie skończywszy więc, odwrócił się i wyszedł z izby.

Pan gubernator uśmiechnął się złośliwie, choć raz oddał z nawiązką staremu rezydentowi, za to wściubianie nosa do gospodarstwa i składanie podkomorzycom o jego stanie nie zawsze prawdziwych relacyi...

Nazajutrz list do Kołodnej odwiózł p. gubernator, a podkomorzyce czekali niecierpliwie na dalsze następstwa.

Dr. Antoni J.

dytami dodatkowemi na cele górnicze i rolnicze. Na organa nadzorcze celem podniesienia kultury krajowej wstawiono kwotę 6000 zł. Następnie wstawiła komissya kw. 65.000 zł na zmianę organicznych urządzeń administracyi podatkowej w Wiedniu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozprawa budżetowa w parlamencie niemieckim.)

Na posiedzeniu z 10 b. m. rozpoczęły się rozprawy generalne nad budżetem dla cesarstwa niemieckiego na rok 1877/78. Dyskussyę rozpoczął prezes urzędu kanclerskiego minister Hoffman zalecając Izbie do przyjęcia etat państwa, który zawiera żądanie o 68 milionów mark większe niż w ubiegłym roku budżetowym. Głównym powodem zmniejszenia się dochodów w bieżącym roku jest ta okoliczność, że podczas gdy w zeszłorocznym budżecie figurowało jeszcze w rubryce dochodów 34 milionów nadwyżki z lat dawniejszych, obecny etat zamieścił już tylko 10 milionów. Rada związkowa zaproponowała przeto, aby zwiększone potrzeby pokryć podwyższeniem dodatków matrykularnych. Rząd wstrzymał się z przedłożeniem projektu reformy podatkowej, chce bowiem wprzód poznać opinię parlamentu w tej mierze.

Ze strony parlamentu pierwszy głos zabrał dep. Lasker. Mowca zgadza się na przedłożony etat, wyrażając nadzieję, że parlament mimo względów oszczędności uchwali wszystko co będzie potrzebnem dla interesów cesarstwa. P. Lasker wyraża zdanie, że gdyby wydatki na inwalidów pokrywano z funduszu inwalidów, budżet cesarstwa od razu zmniejszyłby się o połowę. Mowca protestował stanowczo przeciw pozostawieniu parlamentowi inicyatywy w sprawach podatkowych, gdyż parlament nie może mieć potrzebnych do tego materyałów; inicyatywa taka jest rzeczą rządu a nie parlamentu. Ale reforma podatkowa, o której wspominał p. minister Hoffman wymaga koniecznie utworzenia osobnego ministerstwa skarbu dla cesarstwa.

Dep. Richter oświadcza, że etat, który nie zawiera projektów pokrycia wydatków jest niedokładnym. Mowca oświadcza się przeciw podwyższeniu dodatków matrykularnych i zaleca pokrycie niektórych wydatków z funduszu inwalidów, oraz użycie na potrzeby państwa procentów od funduszu, złożonego na budowę gmachu parlamentu. Zamiast podwyższać dodatki matrykularne należałoby na pokrycie niedoboru użyć zaoszczędzonych procentów od kontrybucyi francuskiej oraz innych oszczędności, które przy pilniejszem poszukiwaniu znaleść by się musiały. Równie jak dep. Lasker uznaje mowca potrzebę ustanowienia odpowiedzialnych ministerstw dla cesarstwa. W końcu krytykuje p. Richter niektóre podwyższone pozycye w budżecie wojskowym.

Książę Bismarck w odpowiedzi swej zwracał się głównie przeciw wywodom Richtera. Poseł Richter proponuje, aby na pokrycie niedoboru użyto zaoszczędzonych kapitałów, a przedewszystkiem funduszu inwalidów. Ależ wydatków ciągłych i powtarzających się nie można pokrywać z kapitału, a idąc za propozycyą p. Richtera należałoby dzisiaj naruszyć fundusz inwalidów a jutro zabrać się do kolei państwowych. Ja z mej strony jestem za podwyższeniem podatków, ponieważ jednak plan nie jest jeszcze przygotowanym, musiałem na podstawie konstytucyi uciec się do podwyższenia dodatków matrykularnych. Urząd kanclerski zajęty jest pracą nad projektem reformy podatkowej ale w bieżącej sessyi nie może go jeszcze przedłożyć, a występować z projektem jednego jakiego podatku uważałem za rzecz niestosowną, zwłaszcza że projekt taki upadłby pewnie w parlamencie. Mam nadzieję, że rządy związkowe okażą gotowość do podwyższenia dodatków matrykularnych i że parlament także zgodzi się na to. Co do utworzenia ministerstw dla cesarstwa, te bez władzy odpowiedniej na nicby się nie przydały. Przypominam panom, że prezes urzędu kolejowego dla cesarstwa złożył swój urząd bo czuł się bezsilnym, bo wszystkie jego rozporządzenia rozbijały się o opór państw partykularnych. Taksamo byłoby i z innymi ministrami, a największym przeciwnikiem ministra skarbu cesarstwa byłby pruski minister skarbu. Ten partykularyzm pruski spowodował mnie że starałem się o wyrobienie wysokiemu urzędnikowi cesarstwa miejsca i głosu w pruskim gabinecie, aby tym sposobem pozyskać dla Niemiec największe państwo partykularne. Inne państwa niemieckie nie mniej są partykularystyczne od Prus. Prąd partykularystyczny zawsze był silny w Niemczech a teraz wzmógł się jeszcze, ale może to tylko epoka przejściowa. W każdym razie jednak trzeba czasu, aby usunąć takie zapory. Mowę swą zakończył Bismarck prośbą przyjęcia etatu bez zmiany.

Dalsze rozprawy budżetowe odroczono do poniedziałku.

(Rokowania Porty z Czarnogórą).

Cetyński korespondent *Pol. Corr.* i stambulski korespondent *N. fr. Presse* donoszą zgodnie, że nie ma widoków, aby rokowania pokojowe pomiędzy Portą i Czarnogórą doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Obaj korespondenci w tem się jedynie różnią, że podczas gdy pierwszy zdaje się winę tego przypisywać Porcie, drugi wręcz posądza Czarnogórę o uboczne myśli inspirowane jej przez pewien rząd europejski. Delegaci czarnogórscy odbyli 8 marca w ministeryum spraw zagranicznych pierwszą konferencyę z Safvet baszą i już wtedy musieli spostrzedz, że żądania ich nie mogą liczyć na pomyślny rezultat. Safvet basza oświadczył im wręcz, że o ustąpieniu doliny Niksiczu wraz z miastem i fortecą tej nazwy i o ustąpieniu części Albanii dwóch wysp na jeziorze Skodrzańskim i przystani spużskiej ani mowy być nie może, i że Porta nigdy na to nie przystanie. Safvet basza przytoczył zarazem powody tej odmowy. Książę Mikołaj w odpowiedzi na telegram W. Wezyra przystał na zawarcie pokoju na podstawie *status quo ante bellum* z małą rektyfikacyą granicy na korzyść Czarnogóry. Przez tę rektyfikacyą rozumie Porta ustąpienie takiego terrytoryum, któreby wystarczyło na zapewnienie Czarnogórze egzystencyi, nie myśli jednak zgoła o ustąpieniu warowni i strategicznych pozycyj, które będąc w posiadaniu księcia czarnogórskiego, zagrażałyby bezpieczeństwu prowincyj tureckich a z Czarnogóry zrobiłyby jądro królestwa słowiańskiego. Co się tyczy żeglugi na rzece Bojanie, punkt ten nie przedstawia żadnych trudności, Czarnogórcy musieliby jednak na własny koszt przedsięwziąć prace około kanalizacyi tej rzeki. Odstąpieniu portu spużskiego sprzeciwiają się rzady austryacki i włoski. „Jakkolwiek przesadnemi są pretensye księcia Nikity, pisze korespondent *N. fr. Presse*, nie były one jednak bynajmniej niespodzianką dla Turków. Turcy widzą w tym programie coś innego, jak osobistą dumę księcia. Dla nich książę Nikita jest tylko wygodnem narzędziem polityki, któraby chciała mieć zawsze wolną drogę do zawikłań i wojny. Trzeba im przyznać, że pod tym względem nie oddawali się nigdy illuzyi i nie wierzyli aby pokój z Czarnogórą mógł przyjść do skutku. Następne konferencye nie rokują również lepszego rezultatu. Panowie Radonicz i Petrowicz, delegaci czarnogórscy, opowiadają już głośno, że Porta odrzuca całkiem żądania czarnogórskie. Ale to nie jest prawdą i świadczy tylko o tem, że Czarnogórcy mają uboczne myśli. Porta nie odrzuca wszystkiego, lecz nie chce wydać Czarnogórcom kluczy do swego własnego domu. Od 8 marca krąży po Stambule pogłoska, która umacnia Turków w podejrzeniu co do postawy księcia Nikity. Nie ulega wątpliwości, że delegowani serbscy chcieli opuścić Konstantynopol natychmiast po zawarciu pokoju, i że odroczyli swą podróż jedynie na usilne prośby Safveta baszy, który chciał skorzystać z ich wpływu na kolegów czarnogórskich. Wygotowano już ferman cesarski dla księcia Milana, który Pertew effendi zawieść miał do Belgradu. Panowie Christicz i Maticz mieli wraz z komisarzem Porty odpłynąć 9 marca parowcem do Warny. Naraz rozeszła się wieść, iż posłowie serbscy otrzymali od swego rządu wskazówkę, aby odłożyli swą podróż i starali się porozumieć z W. Portą w kwestyi agenta tureckiego w Belgradzie i co do uregulowania granicy nad Driną. Niejeden się więc pyta, czy czasem nie istnieje tajemne porozumienie pomiędzy Belgradem a Cetynią, aby znów wszystko zakwestyonować? Jakoż nie mała bierze pokusa uwierzyć w to, zwłaszcza gdy się te fakta postawi obok nadeszłych wiadomości o pojawieniu się nowych oddziałów powstańczych w Bośnii i Hercegowinie i o przyjaźnej dla Czarnogórców ruchawce Mirydytów, tych odwiecznych Czarnogóry wrogów. Nie potrzeba daleko szukać tej ukrytej ręki, która te wszystkie sprężyny tak rozległej intrygi w ruch wprawiła, ale, dodaje w końcu wspomniany korespondent, Porta nie da się uśpić pozornem zawarciem pokoju, obliczonem na zyskanie czasu, przeciwnie śledzi z wielką czujnością wszystkich kroków nieprzyjaciela, a korzystając z czasu przyspiesza swe zbrojenia, aby z bronią w ręku wyczekiwać nadchodzących wypadków.

Jak mało Czarnogórcy myślą o pokoju, pokazuje się także z tonu, w jakim przemawia urzędowy ich organ *Glas Czernagorca*, który pomiędzy innemi tak pisze: „Wszyscy są przekonani, że Rossya wypowie Turcyi wojnę a w takim razie nikt przecież nie zechce uwierzyć, aby Czarnogórcy mieli się zachować spokojnie. Pokojowym namowom dyplomacyi angielskiej Czarnogórcy nie dają wcale posłuchu. *Glas Czernagorca* utrzymując, że Anglia nie zechce zapewne wspierać Turcyi, że jednak nie pozwoli na ukrócenie panowania tureckiego, wybucha gniewem przeciw rządowi angielskiemu. „Los garstki żydów w Serbii, pisze organ rządu cetyńskiego, obchodzi chrześcijański rząd królowej Wiktoryi daleko bardziej, aniżeli los milionów chrześcijan zamienionych na pariasów.“ To wystąpienie dziennika rządowego bardzo niemile dotknęło agenta angielskiego pana Monsona, który podobno wkrótce chce opuścić Czarnogórę. W konaku książęcym panuje wielkie oburzenie przeciw Włochom. Przez niejakiś czas, pisze korespondent cetyński do *Pol. Corr.* uchodził rząd włoski za obrońcę chrześcijan tureckich, dla tego też spodziewano się, że rząd włoski wesprze żądania czarnogórskie. Nie mało się jednak zdziwiono, gdy się dowiedziano z autentycznego źródła, że rząd włoski usilnie agituje w Konstantynopolu przeciw odstąpieniu Czarnogórze przystani spużskiej.

(Z wilajetu naddunajskiego.)

Smutne zajście na wyspie Pyrgos, o którem pisaliśmy w swoim czasie, wywołało zamianę not pomiędzy Sadykiem baszą, walim ruszczuckim z jednej a rządem rumuńskim z drugiej strony. W końcu zgodzono się na to, że zanim sprawa sama zostanie załatwioną, należy najprzód zbadać, o ile poddani obydwóch stron zawinili. W tym celu wybrano mięszaną komissyę, w której skład weszli Halmi bej, oficer sztabu generalnego; Fahri bej, *mutessarif* trnowski; pułkownik rumuński Breczyano i urzędnik z rumuńskiego ministeryum spraw zagranicznych, Olanesco. — Znany pułkownik Fejzulla bej, odznaczający się zdolnościami militarnemi, został mianowany w ostatnim czasie *liwą* (generałem brygady) i równocześnie przydzielony do sztabu generalnego armii naddunajskiej. Nowomianowany generał otrzymał polecenie, aby zreorganizował całą kawaleryę turecką odpowiednio do wymogów czasu. Wiadomo, że kawalerya turecka zorganizowana jest podług systemu francuskiego z tą jedyną różnicą, że nie ma w niej rozmaitych gatunków, jak huzarów, ułanów, dragonów. Jazda turecka składa się z 25 pułków, które różnią się tylko pewnemi oznakami, zresztą uzbrojenie i umundurowanie ich jest zupełnie jednakowe. Fejzułła basza, jak się teraz nazywa, sformuje teraz lekką i ciężką jazdę, dając jej odpowiednią broń i moderunek. Przytem potrzeba znacznego pomnożenia jazdy będzie także uwzględnioną. Jak już powiedzieliśmy, jazda ta składa się z 25 pułków tworzących 147 szwadronów. Każdy szwadron składa się z czterech oddziałów mających 6 podoficerów i 24 szeregowców. W ogóle liczy jazda turecka 23.536 jezdzców i 890 oficerów. Podług korespondenta *Pol. Corr.* z Ruszczuku skoncentrowano dotąd w wilajecie naddunajskim 14 pułków kawaleryi, podczas gdy w Azyi stoi jeszcze 11 pułków. Na rozkaz ministra wojny zostaną jeszcze 4 pułki wysłane nad Dunaj. Jazda ta jest jednak niewystarczającą wobec silnej kawaleryi, jaką rozporządza południowa armia rossyjska. Achmed Ejub zdaje się nie szczególnie cenić Czerkiesów i w ogóle jazdy nieregularnej i dla tego domaga się usilnie utworzenia przynajmniej 26 nowych szwadronów jazdy regularnej. Achmedowi Ejubowi baszy nie chodzi tak o liczbę, jak raczej o jakość żołnierzy. Piechota z każdym dniem staje się silniejszą. Począwszy od 25 lutego przybywają bez ustanku świeże bataliony z Konstantynopola. Rząd uzupełnia wszystkie korpusy i powołuje redyfów. Do piątego korpusu mają być nawet powołane obie klasy redyfów. Podług oficyalnego zapewnienia rządu tureckiego, pisze w końcu wspomniany korespondent, w przeciągu dwóch tygodni pomiędzy Warną, Ruszczukiem, Tulczą i Widdyniem skoncentrowanych będzie 174.000 ludzi zupełnie gotowych do boju.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom w Skolem zapomogi w kwocie 300 zł.

= **Przedstawienie amatorskie,** które odbyło się wczoraj w pałacu JE. pana Namiestnika na cel dobroczynny, zgromadziło bardzo liczne i dobrane towarzystwo, a powiodło się wybornie. Wieczór rozpoczął się muzykalną produkcyą. P. Tchórznicki, dylletant znany zaszczytnie w muzykalnym świecie naszego miasta jako pianista znamienitego talentu, odegrał *Romance* Rubinsteina, *Menuet* Schuberta i marsz z opery Wagnera *Tannhäuser*, a wszystkie te trzy kompozycye wykonał wykwintnie, z artystycznym prawdziwie wyrazem i z wielką precyzyą. Zgromadzone w sali towarzystwo podziękowało p. T. przeciągłemi oklaskami. W komedyjce francuzkiej Narreya *Comme elles sont toutes*, która nastąpiła z koleji, obie grające damy, pp. księżna Tourn-Taxis i hrabianka Otylda Komorowska, były prawdziwemi rywalkami nietylko w samych rolach, ale i w walce o pierwszeństwo w grze pełnej swobody, życia i wdzięku. Pierwsza w roli księżnej rossyjskiej Czerniłow, z humorem, z doskonałą charakterystyką i z naturalną a pełną gracyi i dystynkcyi swobodą oddała swą rolę, druga była niezrównaną Hiszpanką, żywą jak iskra, namiętną, wybuchającą gniewem i zemstą. Dzięki tej wybornej grze, w której stopniowanie aż do namiętnych uniesień a potem nagły zwrot do serdecznego pustego śmiechu i pojednania, oddane były doskonale, komedyjka Narreya serdecznie ubawiła widzów, którzy nie mieli dość oklasków, aby podziękować grającym damom. Niemniej dobrze powiodła się druga komedya Aleksandra Fredry (syna) p. t. *Kalosze*, odegrana przez panie hrabinę Julię Branicką, hrabiankę Klementynę Potocką, hrabiankę Maryę Fredrównę, i pp. hr. Jana Zamoyskiego, hr. Tadeusza Grocholskiego, hr. Józefa Drohojowskiego i hr. Józefa Potockiego. Z ujmującą swobodą i z prostotą pełną wdzięku odegrały obie wspomniane damy swe role; siostrzenica była pełną naiwnej gracyi, a nadobna ciocia postacią swoją stanowiła uroczy kontrast do staroświeckiego szarafana i czepeczka. W kłopotach gospodarskich wybornie pomagała cioci służąca Zuzia, której przedstawicielka z wesołą swobodą wywiązała się z swej roli. Panowie wszyscy grali w sztuce Fredry z wielkim humorem i porywającą werwą; a główne sytuacye komiczne komedyjki bardzo gładko i z wielkim effektem zostały przez nich wyzyskane. Hr. Jan Zamoyski i hr. T. Grocholski oddali swe role z wielkiem życiem i uwydatnieniem ich komicznego żywiołu, hr. Józef Drohojowski doskonałem ucharakteryzowaniem się, maską i giestykulacyą stworzył z Filowicza typ oryginalny, pełny humoru i komiki, a chłopak ze sklepu, przynoszący panu Inickiemu kalosze, już samym owym giestem komicznym, z jakim prosił na piwo, zasłużył na huczne oklaski. O samej komedyjce, którą niebawem ujrzymy także na scenie lwowskiej, powiemy nawiasowo, że jest to figiel udramatyzowany, wielce komiczny, żarcik pełen pustej wesołości, któremu wśród śmiechu przebacza się trochę przesady i nieprawdopodobieństwa. Między pierwszą a drugą komedyjką p. Barthels, znany w bardzo szerokich kołach z swoich dowcipnych i wesołych wierszyków i improwizacyj, na pół oddeklamował na pół odspiewał przy fortepianie kilka piosenek, owianych miłym humorem i zaprawionych pieprzykiem satyrycznym, które wzbudzały serdeczną wesołość towarzystwa i nagrodzone zostały oklaskami bez końca. Wieczór ten pozostanie dla wszystkich uczestników jednem z najprzyjemniejszych wspomnień sezonu — a podwójny hołd i wdzięczność należy się dylletantom, a przedewszystkiem paniom, który czyniąc ofiarę, cele zabawy towarzyskiej połączyły z szlachetnym aktem dobroczynności na korzyść tak godnej poparcia instytucyi, jaką jest zakład Ochronek.

— **Doktor muzyki.** Sławny skrzypek i kompozytor, Józef Joachim, d. 10 b. m. w solenny sposób przyjął od wszechnicy w Cambridge honorowy tytuł „doktora muzyki.“ Bardzo liczna a doborowa publiczność brała udział w tej uroczystości. Sam doktor muzyki wystąpił przy tej sposobności w długiej szkarłatnej szacie z błękitną narzutką. Orator publiczny przedstawił go wicekanclerzowi wszechnicy mową łacińską, w której podniósł wielkie zasługi Joachima położone około muzyki. Wieczorem odbył się wielki koncert, którego program składał się z uwertury, umyślnie na ten dzień napisanej przez Joachima, i z nowej symfonii Brahmsa.

— **Pojedynki** mnożą się ciągle na Węgrzech. Dnia 7 b. m. w Miskolczu rotmistrz honwedów Ziwkowicz rąbał się z synem wicežupana Borsedzkiego komitatu, baronem Vay, przyczem ostatni odniósł niebezpieczną ranę.

— **Wszechnica insprucka** d. 26 kwietnia b. r. obchodzić będzie uroczyście dwusetną rocznicę swego istnienia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bremie dyrektor północno-niemieckiego *Lloyda*, Karol *Stockmayer*, na porażenie serca; w Washingtonie admirał amerykański i weteran wielu wojen morskich od r. 1827 Goldsborough przeżywszy lat 72; w Peszcie komendant placu i twierdzy budzińskiej generał-major Karol Schwertführer; w Dreźnie sędziwy kompozytor Juliusz Otto; w mogunckim szpitalu Szarytek, autorka niemiecka K. Zitz, żona znanego demagoga i byłego członka parlamentu dra Franciszka Zitz, z którym jednak rozwiodła się bezpośrednio po ślubie; w Zechlinie utalentowany pejzażysta J. Ed. Gärtner; w Moskwie pisarz bułgarski Ksenofont Jowanowicz Juzifow, przeżywszy lat 39.

— **Głodowy tyfus** sroży się na Szlązku pruskim, mianowicie w okręgach Bytomskim, Pleszewskim i Kattowickim. Według świeżo ogłoszonego wykazu urzędowego zachorowało dotąd na tę straszną zarazę 1500 osób, z których część dziesiąta już jej uległa. Rząd ma zamiar zatrudnić pozbawioną zarobku ludność przy robotach publicznych.

— **Późny wiek.** W Pradze zmarł w niedzielę były rzeźnik Koppel Freund, przeżywszy lat 117. Pamiętał, że gdy przed 105 laty umarł mu ojciec, był wtedy chłopcem 12 letnim. Krzepko trzymał się do ostatka, nie wypuszczając prawie z ust ulubionej fajeczki. Na kilka dni przed śmiercią pośliznąwszy się, upadł, i skutkiem tego się rozchorował. Pozostawił sześcioro dzieci, 15 wnuków i 5 pra-

wnuków. Żona jego umarła przed dwoma laty, licząc lat 96.

— **Młode zajączki** marcowe, jak donosi *Bohemia*, wymarzły w Czechach, gdzie podobnie jak u nas było przeszło 12⁰ zimna w ostatnich dniach.

— **Rozwody w Rumunii** w ostatnich czasach stały się tak częstemi, iż rząd postanowił znacznie podwyższyć taksy za akty rozwodowe. Obliczono, że na ludność liczącą około 4 miliony dusz zdarza się teraz w Rumunii rocznie 5000 spraw rozwodowych, czyli jedna na 800 mieszkańców.

— **Wypadki eksplozyi.** Dnia 7 b. m. w wielkiej stępie prochowej w Spandawie nastąpił wybuch, który sprawił wielkie spustoszenia i wzniecił pożar. Z robotników jeden zginął pod gruzami budynku, drugi odniósł ciężkie skaleczenia. — Tegoż samego dnia w fabryce sheffieldzkiej „Smith, Boyd & Comp.“ z niedocieczonej dotąd przyczyny pękł kocioł parowy, przyczem pięciu robotników odniosło ciężkie skaleczenia. Szkoda w urządzeniu fabrycznem wynosi około 20.000 zł.

— **Ile warci bandyci włoscy?** We Włoszech mógłby teraz niemało zarobić, komu by przyszła ochota polować na opryszków, gdyż za głowę każdego z nich rząd wyznaczył nagrodę, a na niektórych osobne nadto nagrody ogłosiły pojedyńcze prowincye i gminy. Najwyżej otaksowany jest sycylijski zbój Leone, znany z porwania Anglika Rose; ktoby go ujął lub zabił otrzyma 25.000 lirów. Czterej towarzysze jego oszacowani zostali na 2000 lirów od głowy. Bandyta Giuseppe Nobile w prowincyi palermitańskiej otaksowany na 6000 lirów; bandyta Salvatore Guerrera na 2000; Pasquale Francolino w prowincyi Potenza na 15.140 lirów; Carmine d'Agrosa (schwytany już d. 1 marca) na 6150 lirów; Ventrieri w prowincyi Salerno na 5150 lirów; Giuseppa Azzato na 4600 lirów; Arnone, Domenico Grillo, Corbo, w prowincyi Catanzaro po 5000 lirów każdy i t. d. Władze włoskie ze względu, że największego kontyngensu dostarczają bandytom tak zwani *Latitanti*, t. j. indywidua ścigane listami gończemi, i na takich ogłosiły nagrody. Liczba *Latitantich* wynosi obecnie we Włoszech 573, z których na prowincyę Palermo przypada 46, na prowincyę Trapani 40, na Weronę i Wenecyę tylko po jednym.

— **Zima we Włoszech.** Z Sycylii otrzymują dzienniki rzymskie liczne skargi na ostrą zimę, jaka tam w ostatnich czasach nastała. W okolicy Bivony n. p., gdzie od niepamiętnych czasów nie widziano śniegu, przed tygodniem z powodu zasp zawiesić musiano ruch pociągów na drodze żelaznej Palermo-Rivona. W okolicach Bari człowiek pewien zmarzł na śmierć, co się może jeszcze w południowych Włoszech nie zdarzyło.

— **Marzec we Włoszech.** Z Neapolu donosi korespondent *Timesa* d. 3 marca: W ostatnim tygodniu mieliśmy tu szereg zawieruch śnieżnych z różnemi wiatrami, a wczoraj przy wichrze północno-wschodnim szalała taka śnieżnica, że nie wiem czy w Anglii zdarzyć się może gorsza. Wprawdzie trwała tylko parę godzin, poczem śnieg stajał natychmiast, jednakowoż przedstawiała w Neapolu widok, jaki mieszkańcy tego miasta bardzo rzadko oglądać mogą. Ostatniej nocy chwycił mróz i woda dobrze zamarzła, a dziś kawałki lodu pokazują sobie na ulicach jako wielką osobliwość.

— **Wielki wypadek kolejowy** zdarzył się d. 5 b. m. na przestrzeni francuskiej drogi żelaznej wschodniej. W pobliżu stacyi Gagny skutkie złego ustawienia zwrotnicy wjechał pociąg ciężarowy, wiozący kilka tysięcy baranów, na tor, przeznaczony dla pociągu pospiesznego, który właśnie miał nadjechać. Nim zdołano naprawić pomyłkę, już ten ostatni wpadł na pociąg ciężarowy. Uderzenie było okropne. Z 27 podróżnych pociągu pospiesznego tylko pięciu lub sześciu uszło bez szwanku, 16 zaś odniosło ciężkie skaleczenie, a czterej zginęli na miejscu. Z wagonów 37 zostało zdruzgotanych na kawałki.

— **Kanarek z rożkami.** *Nar. Listy* opowiadają, że w pewnym domu w Pradze znajduje się kanarek, któremu po dłuższem chorzeniu wyrosły na główce formalne dwa twarde rożki. Pociesznie ma wyglądać ptaszek z rożkami temi.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Brzozów.** (Morderstwo) W Horoszowie znaleziono dnia 18 lutego zwłoki tamtejszego mieszkańca, który jak się później okazało, zamordowany został z zemsty przez drugiego włościanina. Sprawcę ujęto.

*** **Brzesko.** (Nieostrożność) przy ścinaniu drzew stała się w Niwce przyczyną śmierci tamtejszego wieśniaka, który w Radłowskim lesie przygnieciony został upadającem drzewem.

*** **Buczacz.** (Samobójstwo) W Potoku złotym odebrał sobie życie przez powieszenie dnia 26 lutego starzec 70 letni z przyczyny niewyjaśnionej.

*** **Gródek.** (Dwa wypadki) Mieszkaniec przedmieścia gródeckiego, Stefan Sołowij, powracając 5 marca z lasu, spadł z wozu tak nieszczęśliwie, że zabił się na miejscu. — W lesie Janowskim podczas orkanu z dnia 12 lutego drzewo, obalone wichrem, padło na stojącego obok kolonistę ze Stawek i zabiło go na miejscu.

*** **Kolbuszowa.** (Barbarzyństwo) Włościanin Karkut z Kolbuszowej dolnej pobił swego pasierba tak okrutnie, że nieszczęśliwy chłopak w kilka dni umarł. Złoczyńcę uwięziono.

*** **Limanowa.** (Dwa nieszczęśliwe przypadki) zdarzyły się w powiecie. Przy spuszczaniu tramów w lesie dworskim w Porębie wielkiej zabity został 6 marca włościanin tamtejszy. W olejarni w Laskowej, dnia 7 marca taran, puszczony lekkomyślnie w ruch przez jednego z robotników, zabił dziewczynę wiejską, która stała pochylona między stępą a taranem.

*** **Nisko.** (Samobójstwo). Nieznajoma, po miejsku ubrana kobieta, nocując u pewnego włościanina w Przyszowie kameralnym dnia 20 lutego, opuściła chatę i udawszy się na pastwiska gminne, odebrała sobie życie przez poderznięcie gardła.

*** **Ropczyce.** (Samobójstwo). W Brzezinach odebrał sobie dnia 10 marca życie tamtejszy włościanin przez poderznięcie gardła.

*** **Tarnobrzeg.** (Trzynastoletni chłopak) izraelita Chaim Jankiel Steinhart, ukarany przez matkę za swawolę, poszedł dnia 18 lutego na strych i odebrał sobie życie, powiesiwszy się na belku.

*** **Tarnopól**. (W studni) należącej do łaźni izraelickiej w Mikulińcach utonął 4 marca wiejski sługa, czerpiąc nieostrożnie wodę.

*** **Tarnów.** (Nieostrożność). Parobek ze Stróżnicy, wracając z jarmarku tuchowskiego 6 marca, chciał wskoczyć na wóz jadący z góry, a upadłszy między konie spłoszył je i został na śmierć stratowany.

*** **Żółkiew.** (Wśród bolów) gwałtownych, przywiedziony do rozpaczy, odebrał sobie życie w karczmie w Woli wysockiej dnia 28 lutego chory wyrobnik z Brodów, izraelita Jossel Stein. Nieszczęśliwy poderznął sobie gardło.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **Akademia umiejętności.** Dnia 9 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału filozoficznego pod przewodnictwem dyr. Lucyana Siemieńskiego. Sekretarz Wydziału K. Estreicher przedstawił list ks. Csaplara historyografa zakonu OO. Pijarów w Węgrzech, upraszający Akademię o liczne wyjaśnienia tyczące się żywota Stanisława Konarskiego. Postanowiono uczynić żądaniu zadość, o ile na to właściwe prace Akademickie zezwolą. Przedstawiono następnie program porównawczej gramatyki języka polskiego dra Dawida Rabinowicza, przesłany Akademii, a uwzględniający szczególniej potrzeby Niemców i Żydów, chcących się nauczyć języka polskiego. Program przydzielony został do referatu. W końcu dr. Wł. Seredyński przedstawił z manuskryptów po Cypr. Walewskim zbiór z końca XVIII wieku, mieszczący niektóre nieznane, oraz odmienne wersye wierszy znakomitych poetów tego czasu, które odczytane dały powód do dyskussyi względem metody dochodzenia autorstwa, często niełatwego do przysądzenia wobec braku zbiorowych edycyj pierwotnych, podobieństwa w stylu poetyckim i wyrażeniach, które szczególniej między Trembeckim i Zabłockim zachodzi.

— Dnia 12 b. m. odbyło się posiedzenie komissyi dla zadań w zakresie historyi literatury i oświaty w Polsce pod przewodnictwem czł. St. Tarnowskiego. Gdy w budżecie na r. 1877 wyznaczoną została kwota na wydawnictwo komissyi, postanowiono niezwłocznie przystąpić do niego, wedle planu, który już dawniej przez komissyę przyjętym został. Pismo komissyjne ma mieścić: źródła do dziejów instytucyj naukowych w Polsce, źródła i zabytki do dziejów nauki w ogóle, do dziejów literatury w szczególności, bibliografię historyczno-literacką bieżącą. Przedstawili też czł. dr. Szujski, jako pierwsze artykuły do pomienionego pisma: *Statuta Collegii Majoris z r. 1429* w zestawieniu ze statutami innych kolegiów; dr. Wł. Wisłocki: Wizytę Hołowczyca imieniem komissyi edukacyjnej odprawioną po szkołach południowo-wschodniej części b. Rzpltej polskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

O sługach.

(Dr. B.) Kogo sam tytuł zachęca lub zniechęca do czytania, ten może odwróci się od tego artykułu, gdyż przedmiot jego wydaje się tematem zanadto oklepanym. Wszakżeż przedmiot ten stanowi wątek codziennej pogadanki naszych gospodyń i sług, skargi na służbodawców i na sługi dają się wszędzie i zawsze słyszeć a każda gospodynia i każda służąca ma na zawołanie mnóstwo pomysłów do zupełnego zreformowania stosunków służbowych,

Gdyby jednak takie spowszednienie tematów z codziennego życia czerpanych, miało odstręczać od nich uwagę piszących i czytających, bylibyśmy pozbawieni jednej, wielce ważnej gałęzi umiejętności, t. j. ekonomii społecznej. Zkądżeż bowiem wziąłby się materyał dla tej umiejętności, jeżeliby objawy codziennego życia i stosunki na każdym kroku spotykane, miały być wyłączone od umiejętnego traktowania? Wszakżeż ekonomia społeczna uważa właśnie za swoje główne zadanie ugrupowanie tych codziennie powtarzających się objawów życia gospodarczego i stosunków, wszakżeż praktyczna wartość tej nauki polega właśnie na tem, że z takiego ugrupowania rozstrzelonych szczegółów, życia, z takiej zbiorowej obserwacyi wysnuwa głębiej tkwiące prawidła społeczne i wskazuje drogę do zmian, które usuwać mają niejedną zakorzenioną wadę, niejedną niesprawiedliwość długo i milcząco przez cały świat popełnianą. W jakiejkolwiek formie i w jakimkolwiek stosunku praca jednostki występuje jako czynnik gospodarczego życia, zawsze jest ciekawym materyałem dla ekonomisty. Zresztą kto wie, czy jeszcze długo czekać będziemy na to, ażeby kwestya sług stała się tak samo ważną kwestyą społeczną, jaką jest obecnie ruch w klasie robotników.

Przed laty pewnie nikt nie pomyślał o tem, że robotnicy staną się potęgą wyzywającą do walki całe klasy społeczeństwa a nawet groźnie podnoszącą rękę na podwaliny obecnego ustroju społecznego. Za granicą spotkać się można już od kilku lat z objawami świadczącemi, że między sługami zaczyna się odzywać ruch dążący do zmiany stosunków wiekowemi zwyczajami uświęconych. Jeżeli ruch ten objawia się dotąd tylko rzadko i w skromnych rozmiarach, to nie wynika ztąd wcale, żeby miał być sztucznie wywołany lub pozbawiony warunków stopniowego rozwoju. Każda kwestya, zwłaszcza trudna do rozwiązania i propagująca walkę z zastarzałemi formami i zwyczajami codziennego życia, rozwijała się powoli i powstawała z nieznacznych zawiązków.

W Anglii objawił się najpierw taki ruch między sługami. W roku 1872 odbył się w Dundee, w Szkocyi mityng służących, które ukonstytuowały się w towarzystwo o 200 członkach. Na tym mityngu posypały się różne zażalenia, na które najpierw towarzystwo zwrócić miało swoją uwagę. Pierwszem zażaleniem było to, że służące pracują za długo, bo od 6 godziny rano do 10 wieczór codziennie. Niedziela nie przynosi im ulgi, lecz zazwyczaj większą pracę, bo służbodawca chętnie przyjmuje gości właśnie w tym dniu. Uchwalono tedy na mityngu, ażeby służące mogły codziennie rozporządzać swobodnie trzema godzinami wypoczynku, ażeby wolne były od pracy co tydzień przez jedno popołudnie a co 14 dni przez całą niedzielę. Druga uchwała skierowaną była przeciw zwyczajowi, że służące nosić mają odznakę w ubraniu, biały czepeczek lub biały fartuszek. Mityng uchwalił, że jeżeli gospodynie wymagać będą nadal noszenia takich odznak, to muszą ponosić połączone z tem koszta. Trzecia uchwała stanowi, że służącym wolno ubierać się według upodobania a ich panie powinny się wstrzymać od wszelkich nakazów lub wskazówek w tej mierze. Czwarta uchwała przedstawia się najrozsądniej w porównaniu z poprzedniemi. Zgromadzone na mityng służące podniosły, że panie ich szukając sług mają różne sposoby dowiedzenia się szczegółów o charakterze kandydatek, które natomiast pozbawione są zupełnie źródeł informacyjnych co do usposobienia przyszłych pań swoich i na oślep rzucają się w jarzmo niepewnej służby. Na towarzystwo włożył tedy mityng obowiązek, ażeby obmyślało sposób, w jaki kandydatki do służby mogłyby zasięgać pewnych wiadomości nietylko o charakterze lecz także o temperamencie i zachowaniu się pryncypałek. Za przykładem Anglii poszedł już i Berlin, gdzie niedawno zawiązało się stowarzyszenie sług mające na celu głównie dostarczanie informacyi o charakterze i usposobieniu pryncypałek. Za Berlinem pójdą prędzej lub później inne miasta, a jak w każdej kwestyi społecznej tak i w tej ruch raz obudzony nie da się powstrzymać.

Nieporadni w praktyce ale zato biegli w teoryi Niemcy zajmują się od dawna kwestyą sług ze stanowiska teoretycznego i posiadają już małą literaturę na ten temat. U nas w sprawę tę, ile nam się zdaje, nie wglądał dotąd głębiej żaden ekonomista, więc mniemamy, że czytelnicy chętnie przyjmą to sprawozdanie o jednej z najświeższych prac niemieckich na tem polu. Zdajemy tu sprawę z rozprawy dr. Kleinwächtera, profesora uniwersyteckiego, który dał się już dawno poznać światu naukowemu z cennych prac ekonomicznych.

Dr. Kleinwächter zaczyna swoją rozprawę od historycznego poglądu na stosunek między sługami a służbodawcami od najdawniejszych czasów. Tę część rozprawy pomijamy całkowicie, bo ma ona głównie na oku niemieckie społeczeństwo, które pod tym względem w przeszłości było jeszcze mniej podobne do naszego niż w obecnem stuleciu. Wywód historyczny kończy dr. Kleinwächter zdaniem, że dzisiejszy stosunek między sługą a służbodawcą jest dziełem wielkiej rewolucyi francuskiej. Przedtem sługę lub robotnika uważano prawie za niewolnika a przynajmniej za istotę całkowicie zależną od swojego pana i dopiero po proklamowaniu praw człowieka w wielkiej rewolucyi ustaliła się zasada, że stosunek służbowy jest właściwie stosunkiem kontraktowym zawartym między dwiema co do osobistej wolności zupełnie równemi sobie osobami, z których jedna swoje usługi sprzedaje a druga je kupuje. Zasada ta ustaliła się w teoryi i w kodeksach, ale zdaniem dr. Kleinwächtera nie zupełnie wyczerpuje pojęcie stosunku służbowego a nawet jest błędną i w razie ścisłego zastosowania w życiu codziennem wiedzie do niepożądanych dla społeczeństwa konsekwencyi. Dr. Kleinwächter przyznaje słuszność ekonomistom nowszej szkoły w Niemczech, którzy nie uznają zupełnej analogii między osobistemi usługami a każdym towarem stanowiącym przedmiot kontraktów.

Jeżeli kto sprzedaje inny towar, zatrzymuje całkowicie osobistą swobodę i pozostaje niezależnym, gdy tymczasem w stosunku służbowym ten, kto ofiaruje swoje usługi niejako na sprzedaż lub w najem, musi zawsze zrzec się osobistej swobody w mniejszym lub większym rozmiarze i poddać się obcej woli. Zresztą stan rzeczy zmienia się, jeżeli treścią umowy jest jednorazowa przemijająca usługa lub trwałe zobowiązanie się do usług. Adwokat, lekarz, artysta dający koncert, wreszcie posługacz publiczny ofiarują czynność jednorazową lub powtarzające się ale nie połączone ze sobą w całość węzłem stałego zobowiązania. Każdy z nich ogranicza chwilowo osobistą swobodę, gdyż każdy jest czynny w interesie drugiego i stosownie do jego woli, ale ta zależność nie jest trwałą a ten, kto umówioną czynność spełnia, odzyskuje całą swobodę osobistą z chwilą dopełnienia czynności.

Całkiem inaczej przedstawla się trwały stosunek służbowy, w którym sługa oddaje swojemu służbodawcy do rozporządzenia całą siłę i cały czas wolny. Urzędnik lub żołnierz, chociaż charakter jego służby jest całkiem odmienny, podlega także prawidłom stosunku służbowego o tyle, o ile z zawodem jego łączy się trwałe i daleko idące ścieśnienie osobistej swobody. Ani urzędnik ani żołnierz nie jest panem czasu, nie może z zupełną swobodą zmieniać miejsca pobytu i musi czasem wbrew własnym skłonnościom spełniać czynności połączone z jego urzędem.

⁂ **Wełna z żużli**. Izba handlowa i przemysłowa zwraca uwagę panów przemysłowców na nowo wynalezioną tak zwaną wełnę z żużli (Schlackenwolle), wyrabianą w arcyksiążęcych hutach żelaznych w Cieszynie. Wełna ta, wyrabiana z płynnych żużli, ma postać roślinnej lub zwierzęcej wełny, jest niezapalna, i służyć może dla taniości i przymiotów swoich jako zły przewodnik ciepła do rozmaitego użytku, mianowicie: 1. do okrycia kotłów parowych i wodociągów; 2. jako ochrona przeciw ciepłu i zimnu przy transporcie opakowanych przedmiotów; 3. do opakowania szkła i innych towarów podlegających rozbiciu; 4. do wypełnienia próżnych ścian kas ogniotrwałych; 5. w lodowniach i śpiżarniach; 6. do okrycia blaszanych rur kominowych; 7 jako ochrona przeciw zimnu w cieplarniach i inspektach i t. p. Cena tej waty z żuzli wynosi 5 zł. za 100 kilogramów, z dworca Trzyniec (obok Cieszyna) a głównym ajentem do rozprzedaży tego artykułu jest August Gröger w Wiedniu, VI Magdalenenstrasse 28.

OSTATNIA POCZTA

Redaktor pisma *Temps* miał rozmowę z generałem Ignatiewem i zdaje z niej sprawę w swoim dzienniku. Ignatiew mówił, że celem missyi jego jest uzyskać sankcyę formalną uchwały konferencyjnej za pomocą protokołu podpisanego przez sześć mocarstw albo aktu dyplomatycznego wydanego przez Turcyę samą a kontrasygnowanego przez mocarstwa. W protokole objawić by miały mocarstwa silną wolę wprowadzenia w życie reform, zostawiając na to dwa miesiące czasu. Po upływie tego terminu mocarstwa nie potrzebowałyby działać zbiorowo, ale byłyby obowiązane zezwolić na interwencyę zbrojną jednego lub kilku mocarstw na protokole podpisanych. Rossya nie zgadza się na przyznanie Porcie jednorocznego terminu, którego też Anglia formalnie nie proponowała. Życzeniem Rossyi jest utrzymanie pokoju, tak, iż w razie, gdyby Anglia częściowe tylko dała zezwolenie, gen. Ignatiew prowadziłby dalej rokowania. Wszelako po-

spiech jest potrzebny, gdyż armia rossyjska nie może pozostać bezczynną.

O stanowisku mocarstw wobec nowej propozycyi rossyjskiej pisze *Pesther Lloyd*, że żaden gabinet nie będzie jej zasadniczo przeciwnym, Bismarck zgodził się otwarcie na nią, także w Paryżu znajduje ta propozycya stanowcze poparcie. Austryo-Węgry zaś nie mają pewnie powodu oponować propozycyi, która chociażby tylko pozornie ma utorować drogę pokojowi. Decyzya spoczywa przeto w tej chwili w ręku Anglii, a Ignatiew czeka na tę decyzyę w Paryżu. Według telegramu londyńskiego na przedwczorajszej radzie ministrów nie zapadła jeszcze stanowcza w tym względzie uchwała, ale jest uzasadniona nadzieja, że Anglia zgodzi się na wniosek rossyjski. Według *Daily Telegraph* wniosek ten jest już nawet przyjętym w zasadzie *Times* mówią Jeżli przez przyjęcie propozycyi rosyjskiej dałoby się uzyskać zaniechanie planów rosyjskich, nie zachodziłaby żadna przeszkoda w przyjęciu rzeczonych planów. *Times* utrzymują, że protokół końcowy brzmi w tym duchu, iż mocarstwa zastrzegają sobie prawo naradzania się nad działaniem, jakie przedsiębrać należy, jeśliby Porta nie urzeczywistniła zobowiązań pod względem reform.

Rokowania pokojowe z Czarnogórą zaczynają przybierać obrót niepomyślny. Porta stanowczo odrzuca wygórowane żądania terytoryalne Czarnogórców, którzy domagają się ustąpienia przestrzeni kraju cztery razy tak wielkiej, jak całe terytoryum czarnogórskie. Pełnomocnik angielski usiłuje pośredniczyć między Portą a wysłannikami ks. Nikity. Obiega pogłoska, że rząd turecki nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności, zamierza kwestyę pokoju z Czarnogórą poddać decyzyi wielkiej Rady albo parlamentu. Czarnogórcy czynią wszelkie przygotowania, aby w razie rozbicia się rokowań pokojowych podjąć na nowo działanie wojenne po upływie rozejmu, który kończy się z dniem 20 marca.

Tagblatt donosi, że szeik-ul-Islam Hajrułła effendi wskutek nalegania najwyższych dygnitarzy duchownych, przedłożył sułtanowi fetwę, w której na podstawie świętego prawa szeri domaga się wypowiedzenia Rossyi wojny. Fanatycy tureccy ani słyszeć nie chcą o żadnych ustępstwach.

Przed kilku dniami odbyła się w admiralicyi stambulskiej wielka Rada, w której wzięło udział kilku wyższych oficerów marynarki tureckiej. Na radzie skonstatowano, iż flota w kwitnącym znajduje się stanie i gotową jest każdego czasu do podjęcia walki. Flota podzieloną jest na dwie wielkie dywizye, z których jedna popłynie wkrótce na morze śródziemne, druga na Czarne. Flotylla turecka na Dunaju także dostateczne posiada siły. Większa część flotylli tej opuściła w d. 3 i 4 b. m. port Suliny przy ujściu Dunaju, celem zajęcia stanowiska i obrony ważniejszych punktów w razie przeprawy przez Dunaj. Liczy ona 17 statków wojennych z 60 działami pod rozkazami kontradmirała Hussejna baszy, który ma swą siedzibę w Ruszczuku. Okręty te są: Korwety pancerne: „Hifz-ul-Rahman“ i „Lutfi“, (nadobny), każda z nich ma po 6 dział, dwie pancerne łodzie kanonierskie: „Hecber“ (lew) i „Seifi“ (miecz), każda z nich z 6 działami, dalej 5 monitorów pancernych: „Feth-ul-Islam“, „Semendria“, „Bengr-Delen“, „Podgoryca“ i „Skutari“ po 2 działa, dalej 4 małe drewniane kanonierki: „Warna“, „Sulina“, „Akkia i „Scheffket-Stuma“ po 4 działa, w końcu wojenne parowce transportowe: „Kiliasz“, „Isalbat“ i „Nazhiji“ po 2 działa.

W parlamencie niemieckiem przy dalszych obradach nad budżetem Hänel i Lasker poruszyli ponownie sprawę utworzenia ministerstw dla cesarstwa. Bismarck stanowczo sprzeciwiał się temu podnosząc, że ministerstwa takie nie zmieściłyby się w ramach obecnego ustroju cesarstwa. Konstytucya określa tory, na których poruszać się wolno. Dopóki jestem kanclerzem, nie zejdę z tych torów, dodał ks. Bismarck dobitnie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 marca. *(Tel. pryw.)* Do *Tagblattu* telegrafują z Paryża, że generał Ignatiew udaje się do Londynu; *Fremdenblatt* donosi przeciwnie, że generał oczekiwany jest jutro w Wiedniu.

Neue fr. Presse zamieszcza telegram z Londynu donoszący, że Derby wystosował notę do Szuwałowa, w której upoważnia go do zredagowania żądanego przez Rossyę protokołu. Anglia gotowa jest przyjąć protokół, jeżeli Rosya się rozbroi.

Z Podwołoczysk donoszą *Fremdenblattowi* o ponownych rossyjskich przygotowaniach do wojny, które odbywają się na wielkie rozmiary.

Szef sekcyi w ministerstwie wojny, generałmajor Barth odebrał sobie wczoraj życie. Powodem samobójstwa miała być ruina majątkowa.

Berlin, 15go marca. Według *National Zeitung* cesarz nie przyjął dymissyi szefa admiralicyi, generała Stoscha.

Paryż, 15 marca. *Journal des Debats* i *Temps* donoszą, że angielska rada ministrów na wczorajszej sessyi przyjęła w zasadzie rossyjską myśl protokołu międzynarodowego, który miałyby podpisać wszystkie mocarstwa europejskie.

Petersburg, 15 marca. *(Bez podania źródła)* Powolny postęp rokowań między Turcyą a Czarnogórą wzbudza w tutejszych kołach politycznych żywe ubolewanie. Zwycięzka Czarnogóra obstaje przy uchwałach konferencyi. Porta nie uczyniła dotąd Czarnogórze żadnej kontrpropozycyi z swojej strony. Książę Czarnogórski postanowił nie forsować rokowań, ale na wypadek, gdyby układy nie miały żadnego widoku, zdecydowany jest cofnąć się w naturalne warownie swoich gór i utrzymywać się w posiadaniu tego, co mu wojna dała. Opinia publiczna uważa rozwiązanie kwestyi czarnogórsko-tureckiej za konieczną premissę wspólnego porozumienia się i ułożenia *(arrangement)* mocarstw między sobą.

Konstantynopol, 14 marca. Rada ministrów dzisiaj znowu rozbierała żądania czarnogórskie. Być może, że jutro odbędzie się konferencya z delegatami ks. Nikity. Jeżeli Porta stanowczo odrzuci żądanie odstąpienia Nikszyckiej warowni, prawego brzegu Moraczy i portu morskiego, to delegaci czarnogórscy opuszczą Stambuł. W razie częściowej tylko odmowy zażądają delegaci dalszych instrukcyj z Cetynii. Porozumienie jednak nie jest prawdopodobne.

Konstantynopol, 15 marca. *Acence Havas* donosi: Zapewniają, że Porta odrzuci pretensye czarnogórskie do Nikszycu, spużskiego portu i prawego brzegu Moraczy. i zgodzi się tylko na rektyfikacyę granic od strony albańskiej, pod warunkiem, że Czarnogórcy obowiążą się wybudować drogę z Podgórzycy do Kołaczyna.

Dzienniki tureckie radzą Porcie, aby żądania czarnogórskie przedłożyła parlamentowi.

W warowni Nikszyckiej daje się uczuwać brak żywności.

Londyn, 14 marca. Zwołana dziś rada ministrów w sprawie poprzedniej wymiany zdań między dworem londyńskim a petersburskim została późno w nocy odwołana.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 15 marca 1877.

Hotel George'a.

Pp. J. Weissenberger z Lyonu.

Hotel Angielski.

Pp. F. Smutny z Przemyśla. K. Drzewiceki z Polski J. Kowalski z Birczy. J Suchorzew-ki z Bryni.

Hot Warszawski.

P. R. Wybranowski z Uszkowic.

Hoti Langa

Pp. K. Dobrowolski z Dobronoutz. L. Wiśniewski z Mielca. K. Wybranowski z Borynicz.

Hotel Krakowski

P. Łopatyński z Piotrowa.

Hotel Europejski.

Pp. K. Łączyński z Kutkorza. B. Stojowski Rossyi.

Hotel pod białym koniem

P. A. Możarowski z Hoholowa.

Hotei Kuhna.

P. W. Stanisławski z Narola.

Odjechali ze Lwowa

Pp. K. hr. Badeni do Rzeszowa. K. hr. Wodzicki do Olejowa. H. Wilczek. do Samoklęski. E. Beneszek do Jarosławia. K. Żywicki do Tarnopola M. Dobrowolski do Krakowa. E. Hoszowski go Lachowa. K. Tuczyński do Skoryk. J. Zabielski do Łośniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 15 marca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 723.97mm. Psychrometr suchy —2·8°C Psychrometr wilgotny —3.0°C. Prężność pary 3.6mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza —2.2°Rm.

Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 14 marca 1877.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209	50	211	50	bez kupona
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	115	50	117	50	
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	211	—	215	—	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	83	80	84	60	bez kupona bieżącego
„ „ „ 4% „ .	77	—	78	—	
„ „ „ 5% okresowe	83	80	84	60	
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	70	88	60	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	—	92	50	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	—	
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—	
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	84	75	85	75	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—	
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50	
„ „ Stanisławowa	19	50	21	50	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	73	5	85	
Dukat cesarski	5	80	5	91	
Napoleondor	9	85	9	96	
Półimperyał	10	—	10	30	
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	72	1	82	
„ „ papierowy . .	1	52½	1	54½	
100 marek niemieckich . . .	60	25	61	25	
Srebro	112	—	114	—	
Kupony w srebrze	111	—	113	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 10 marca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.90	63.05
luty-sierpień	63.10	63.25
Jednolity dług Państwa w srebrze . styczeń-lipiec	68.—	68.20
kwiecień-październik	68.10	68.30
Losy z roku 1839 całe	285.—	286.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	285.—	286.—
„ „ 1854 po 250 złr. . . .	105.75	106.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	109.—	109.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	118.75	119.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.25	132.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.75	132.25
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.50	143.25
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	99.20	99.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	74.45	74.60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	100.50	101.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	84.75	85.25
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.50	71.80
Węgier	75.20	75.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	71.25	71.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	148.90	149.10
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	670.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	828.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k. .	346.—	348.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	132.50	133.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1802.—	1807.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	210.50	211.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, .	115.—	115.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	227.50	228.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	80.—	80.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	82.—	82.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.50	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5% . . .	84.—	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.75	88.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	91.—	91.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	81.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	88.—	88.50
„ „ „ po 5%	97.50	98.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	69.50	70 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr. . .	57.—	57.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . .	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	101.75	102.25
„ „ „ „ II. emisyi . . .	98.50	98.80
„ „ „ „ III. „ . .	97 —	97.50
„ „ „ „ IV. „ . .	95.50	95.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . .	77.50	78.—
z r. 1867 . .	—.—	77.—
z r. 1868 . .	67.50	68.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze . .	64.60	64.80
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a	163.75	164.25
Clarego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.—
Keglovicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.—	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k . .	37.25	38 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.75	25.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	120. –	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k. . .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	23.—	24 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	60.20	60.50
Frankfurt za 100 mark p.	60.20	60.50
Hamburg za 100 mark w. p n. . .	60.20	60.50
Londyn za 10 ft. szt.	123.90	124.25
Paryż za 100 fr.	49.15	49.25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.89.—	5.90.—
„ pełnej wagi . .	5.89.—	5.90.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.90.—	9.91.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	112.75	113.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

14 marca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	63	—
„ „ „ w srebrze . .	67	80
Losy pożyczki z roku 1860	109	25
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	825	—
„ „ kredytowego bez kuponu .	149	80
Londyn 10 funtów szterlingów . .	123	75
Srebro	112	10
Napoleondor	9	87½
Dukat cesarski men.	5	85
100 marek	60	70
Renty w złocie	74	65

Dziennik Urzędowy.

(1467 1—3) **Edykt.**

L. 2788. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Stanisława Tomaszewicza a ewentualnie jego sukcessorów i prawonabywców, że przeciw nim o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu sumy 2000 złp. ze stanu biernego dóbr „Radwanowice, Mąkowszczyzna, Jordanowszczyzna i Gatka“ zwanych, wniósł dr. Ambrozy Włyński pozew, w załatwieniu którego wyznaczono termin do wniesienia obrony pisemnej w ciągu dni 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Stanisława Tomaszewicza a ewentualnie jego sukcesorów i prawonabywców nie jest wiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tych, tutejszego ad. Rosenblatta z substytucyą ad. Kaufmana kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, 16 lutego 1877.

(1490 1—3) **Edykt.**

L. 7454. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie, wiadomo czyni, że celem wydobycia kwoty 23 zł. zpn. na rzecz Leiby Engelberga rozpisuje się na dzień 3 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1877, każdym razem o 9 godzinie rano, licytacyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr. 191 w Cieplicach położonego, dłużnika Tymka Wróżbita własnego. Ceną wywołania jest kwota 70 zł., wadyum wynosi 7 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, przy trzecim także i niżej takowej sprzedanem będzie.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 lutego 1877.

L. 9779. (1465)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §. 49 instrukcyi do ustawy wojskowej plan podróży i czynności dotyczący uzupełnienia wojska w r. 1877 w Galicyi.

Nr. okręgu wojskowego uzupełniającego	Ilość komisyi asenterunkowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu kwietniu	Dnie podróży w miesiącu maju	Dnie czynności w miesiącu kwietniu	Dnie czynności w miesiącu maju	Miejsce poboru
		Dolina	11	—	12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24	—	Dolina
		Kałusz	25	—	26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4, 7, 8, 9	Kałusz
	1	Stryj	—	10	—	11, 12, 14, 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24, 25, 26	Stryj
		Bóbrka	11	—	12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20	—	Bóbrka
9	1	Żydaczów	21	3	23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	1, 2	Żydaczów
		Jaworów	11	—	12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21	—	Jaworów
		Cieszanów	22	—	23, 24, 25, 26, 27, 28. 30	1, 2, 3	Cieszanów
	1	Jarosław	—	4, 26	—	7, 8, 9, 11, 12, 14, 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24, 25	Jarosław
		Przemyśl	—	—	11, 12, 13, 14, 16,17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25	—	Przemyśl
10	1	Mościska	26	9	27, 28, 30	1, 2, 3, 4, 7, 8	Mościska
		Chrzanów	4	—	5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14	—	Chrzanów
		Kraków miasto	15	—	16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24	—	Kraków
	1	Wieliczka	25	15	26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 11, 12, 14	Wieliczka
		Kraków powiat	—	—	4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12	—	Kraków
		Bochnia	13	—	14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	—	Bochnia
13	1	Limanowa	—	1, 15	—	2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 11, 12, 14	Limanowa
		Zbaraż	11	—	12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21	—	Zbaraż
		Tarnopol	22	—	23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 11	Tarnopol
	1	Skałat	—	12	—	14, 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24. 25, 26	Skałat
		Trembowla	11	—	12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20	—	Trembowla
		Husiatyn	21	—	23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4, 7, 8, 9	Husiatyn
15	1	Borszczów	—	11, 31	—	12, 14, 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24, 25, 26, 29, 30	Borszczów
		N. Sącz	—	—	4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21	—	N. Sącz
		N. Targ	22, 23	—	24, 25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3	N. Targ
	1	Grybów	—	4, 5, 15	—	7, 8, 9, 11, 12, 14	Grybów
		Jasło	3, 4	—	5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17	—	Jasło
		Krosno	18	—	19, 20, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3	Krosno
20	1	Gorlice	—	4, 17	—	5, 7, 8, 9, 11, 12, 14, 15, 16	Gorlice
		Kołomyja	—	—	3, 4, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 26, 27	—	Kołomyja
		Śniatyn	28	—	30	1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 11, 12	Śniatyn
24	1	Kossów	—	13, 30	—	14, 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24, 25, 26, 29	Kossów
		Żółkiew	11	—	12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23	—	Żółkiew
		Rawa	24	—	25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4, 7, 8, 9	Rawa
	1	Sokal	—	10, 11, 27, 28	—	12, 14, 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24, 25, 26	Sokal
		Lwów powiat	—	—	11, 12, 13, 14, 16, 18, 19, 20, 21, 23, 24	—	Lwów
30	2	Lwów miasto	—	—	25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 11, 12, 14	Lwów
		Tarnobrzeg	3, 4	—	5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16	—	Tarnobrzeg
		Kolbuszowa	17	—	18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	1	Kolbuszowa
	1	Rzeszów	—	2	—	3, 4, 5, 7, 8, 9, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 22	Rzeszów
		Nisko	3, 4	—	5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14	—	Nisko
40	1	Łańcut	15, 16	2	17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	1	Łańcut
		Brzozów	11	—	12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21	—	Brzozów
	1	Sanok	22	—	23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4, 7	Sanok
		Lisko	11	—	12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23	—	Lisko
45	1	Dobromil	24	4	25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3	Dobromil
		Podhajce	—	15, 31	—	16, 18, 19, 22, 23, 24, 25, 26, 29, 30	Podhajce
		Rohatyn	22	—	23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 11, 12, 14	Rohatyn
	1	Brzeżany	—	—	11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21		Brzeżany
		Buczacz	—	5, 31	—	7, 8, 9, 11, 12, 14, 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24, 25, 26, 29, 30	Buczacz
		Czortków	21	—	23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4	Czortków
55	1	Zaleszczyki	3	—	4, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20	—	Zaleszczyki
		Myślenice	4	—	5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19	—	Myślenice
	1	Wadowice	20	—	21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8	Wadowice
		Żywiec	4	—	5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18	—	Żywiec
56		Biała	19	5	20, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4	Biała
		Dąbrowa	4	—	5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14	—	Dąbrowa
		Mielec	15	—	16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 26	—	Mielec
		Ropczyce	27	8	28, 30	1, 2, 3, 4, 5, 7	Ropczyce
		Pilzno	4	—	5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17	—	Pilzno
		Tarnów	18	—	19, 20, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3	Tarnów
57	1	Brzesko	—	4, 24	—	5, 7, 8, 9, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 22, 23	Brzesko
		Stanisławów	—	—	4, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 27, 28, 30	—	Stanisławów
		Bohorodczany	26	—		1, 2, 3, 4, 7, 8	Bohorodczany
	1	Nadwórna	—	9, 25	—	11, 12, 14, 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24	Nadwórna
		Horodenka	11	—	12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 26	—	Horodenka
58		Tłumacz	27	19	28, 30	1, 2. 3, 4, 7, 8, 9, 11, 12, 14, 15, 16, 18	Tłumacz
		Sambor	—	—	11, 12, 13; 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23	—	Sambor
		Rudki	24	—	25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4	Rudki
	1	Gródek	—	5, 17	—	7, 8, 9, 11, 12, 14, 15, 16	Gródek
		Staremiasto	11	—	12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20	—	Staremiasto
		Turka	21	—	23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	1, 2	Turka
77	1	Drohobycz	—	3	—	4, 7, 8, 9, 11, 12, 14, 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24	Drohobycz
		Brody	10	—	11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4, 7	Brody
	1	Kamionka	—	8, 27	—	9, 11, 12, 14, 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24, 25, 26	Kamionka
		Złoczów	—	—	11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30	—	Złoczów
80	1	Przemyślany	—	1, 15	—	2, 3, 4, 7, 8, 9, 11. 12, 14	Przemyślany

(1206 3—3) **Edykt.**

L. 17.603. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości: I. że projekta nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Jagodnik, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Żarki, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie.

Pawęzów I. część, Klikowa, w okręgu sądu powiatowego deleg. mieskiego w Tarnowie.

Zimna woda, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Stale, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

II. że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości dworskich:

Łęki, w gminie katastralnej Januszowy, ad Librantowa, w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu;

Klikowa, w gminie katastralnej Klikowa, dalej w gminach katastralnych Pawęzów I. część, Podleszany, w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie;

Wola Kotowa, Przedmieście i Zalesie, w okręgu sądu obwodowego w Rzeszewie;

Dąbrówka, Fałkowa, Wielopole, w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu położonych, według ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 r. l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne poczynając od dnia 1 marca 1877 r. uważane będą, a od tegoż dnia wolno każdemu z interesowanych przeglądać te nowe księgi i wykazy we właściwych sądach jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową, objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych projektów ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa: ad 1) odnośne do ksiąg gruntowych.

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg lub wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały,

ad II. Odnośnie do wykazów tabularnych osoby, ad a) powyżej wymienione aby z temi prawami zgłosili się do właściwego sądu powiatowego a względem posiadłości tabularnych do właściwego sądu obwodowego najdalej do dnia 31 marca 1878 roku gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej lub wykaz tabularny w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 31 stycznia 1877.

(1361 3—3) **Edykt.**

L. 19431. Samborski c. k. sąd obwodowy, podaje do wiadomości, że przedsięwzięte na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzywilejowanego gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, a to:

a) trzeciej raty w kwocie 725 zł. wa. dnia 15 czerwca 1872 zapadły z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16 czerwca 1872 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i $\frac{1}{2}$% prowizyą w kwocie 3 zł. 63 ct.

b) czwartej raty w kwocie 725 zł. w. a. na dniu 15 grudnia 1872 do zapłaty zapadłej z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16 grudnia 1872 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i $\frac{1}{2}$% prowizyą w kwocie 3 zł. 63 ct.

c) piątej raty w kwocie 725 zł. w. a. na dniu 15 czerwca 1873 do zapłaty zapadłej z 6 proc. odsetkami od dnia 16 czerwca 1873 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i $\frac{1}{2}$ proc. prowizyą zwłoki 3 zł. 63 ct.

d) szóstej raty w kwocie 725 zł. na dniu 15 grudnia 1873 do zapłaty zapadłej z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 16 grudnia 1873 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i $\frac{1}{2}$ proc. prowizyą 3 zł. 63 ct.

e) siódmej raty w kwocie 725 zł. na dniu 15 czerwca 1874 zapadłej z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 16 czerwca 1874 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i $\frac{1}{2}$ proc. prowizyą zwłoki w kwocie 3 zł. 63 ct. po strąceniu zapłaconej na dniu 7 kwietnia 1876 kwoty 3600 zł. w. a.

f) całego resztującego kapitału dłużnego w sumie 19797 zł. 68 ct. w. a. z $7/_{00}$ odsetkami od dnia 16 grudnia 1874 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi, niemniej kosztów sądowych w kwocie 20 zł. 22 ct. i 27 zł. 25 ct. w. a. ponowną tymczasem uchwałą z 19 kwietnia 1876 l. 6063 wstrzymaną egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyą dóbr Luboza i Jajkowce w galicyjskiej tabuli krajowej dom. 54 p. 163 i 169 zapisanych wedle dom. 298 p. 26 n. 15. haer. i dom. 298 p. 33 n. 15 haer. dłużnika Leopolda hrabiego Stadzeńskiego własnych w starostwie żydaczowskiem, obwodu stryjskiego położonych i powyższej pretensyi za hipotekę służących w dwóch terminach dnia 16 maja 1877 i 20 czerwca 1877, każdego razu o 10 godzinie rano w sali rozpraw tegoż sądu pod warunkami uchwałą z 14 grudnia 1875 l. 16427 ustanowionemi i w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej" nr. 9, 10 i 11 z roku 1876 ogłoszonemi z tą odmianą co do ustępu 9. tych warunków licytacyjnych, że gdyby te dobra na powyższych dwóch terminach nad lub za cenę wywołania nie były sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 20 czerwca 1877 o 4 godzinie po południu z tem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów przystępujący, uważani będą.

Warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tegoż sądu.

Dla Wincentego hr. Konarskiego i wspólnej masy wierzycieli, na rzecz których reszta ceny kupna w kwocie 29435 zł. $33\frac{1}{2}$ ct. w. a. w stanie biernym tych dóbr dom. 414 p. 138 n. 136 i 77 on. jest zabezpieczoną, i dla wierzycieli, którzyby po rozpoczęciem postępowania licytacyjnem prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, ustanowiony jest kuratorem odwokat dr. Ehrlich.

Sambor dnia 6 lutego 1877.

(1341 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7767. W c. k. sądzie powiatowym Bolechowskim zostanie realność pod L. 335, w Wołoskiej wsi położona, Jędrzeja i Anastazyi Ognistych własna ciała tabularnego nie stanowiąca celem ściągnienia wywalczonej przez Löwy Semmel sumy 100 zł. w dniach 16 kwietnia 14 maja 1877 tylko za, lub wyżej zaś 11 czerwca 1877 zawsze przed południem i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena szacunkowa wynosi 105 zł., wadyum 11 zł.

Bolechów dnia 31 grudnia 1876.

(1349 3—3) **Edykt.**

L. 4716. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie, podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia wekslowej wierzytelności Sary Schmukler przeciw oświadczonym spadkobiercom Wasyla Hałuszyńskiego w sumie 147 zł. w. a. zpn. wywalczonej, odbędzie się w drodze publicznej licytacyi sprzedaż $\frac{2}{3}$ części realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod l. k. 49 rep. 30 w Rzeczycy położonej, które to części w posiadaniu dłużników będące w protokołach z 28 stycznia 1872 l. 259 i 20 listopada 1874 l. 5833 przymusowo opisane i ocenione zostały.

Sprzedaż ta odbędzie się w dniach 26 marca, 26 kwietnia i 24 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana w zabudowaniu sądu, przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w sumie 1450 zł. w. a., wadyum wynosi 147 zł. 50 ct. w. a. i ma być przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce lub takich papierach wartościowych, w których pupilarne majątki lokowane być mogą, złożone.

Kuratorem dla niewiadomych sądowi, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca tę sprzedaż doręczoną być mogła, ustanowiony Pawła Szuma w Rzeczycy. Warunki licytacyi i inne akta mogą być przejrzane w kancelaryi sądu.

Uhnów dnia 29 grudnia 1876.

(1293 3—3) **Edykt.**

L. 7663. Na prośbę Józefy Romańskiej do l. 3779/77 o amortyzacyę książeczki gal. kasy oszczędności l. 34637 dnia 20 stycznia 1877 wniesioną, c. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby książeczkę tę galicyjskiej kasy oszczędności na imię Józefy Romańskiej wystawioną, na 100 zł. wa. opiewającą, a w Gródku straconą, posiadali, by takową tutejszemu sądowi w przeciągu sześciu miesięcy tem pewniej przedłożyli, ileże w razie przeciwnym takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów 17 lutego 1877.

(1320 3—3) **Edykt.**

L. 56556. C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie, niniejszem wiadomo czyni, iż na prośbę p. Emila Giny jako ojca i prawnego zastępcy małoletnich Kazimiery z Duninów Preglerowej i Władysława Dunin, de praes. 16 stycznia 1876 l. 2607, tusądową uchwałą z dnia 22 stycznia 1876 l. 2607 dozwolono wykreślenie sumy 500 zł. aw. tytułem legitymy dla Józefa Dunina w stanie biernym części dóbr Frydrychowice „Wolszczyzna" zwanej, dom 250, pag. 272 n. 45 on. intabulowanej.

Gdy jednak miejsce pobytu Józefa Dunin wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy, celem doręczenia mu powyższej uchwały, zamianował kuratorem adw. dr. Skowrońskiego z substytucyą adw. dr. Rogalskiego.

Niniejszem edyktem wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu nieznajomych spadkobierców i prawonabywców, ażeby w należytym czasie potrzebne środki prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 10 listopada 1876.

(1322 3—3) **Edykt.**

L. 67808. C. k. sąd krajowy lwowski, ogłasza niniejszem, iż na prośbę Jana Gątkowskiego dozwolonem zostało, uchwałą z d. 29 lipca 1876 l. 39963 wykreślenie prenotowanej na rzecz Natana Barmappera w stanie biernym realności pod l. $471\frac{4}{4}$ i $469\frac{4}{4}$ resztującej sumy wekslowej 50 zł. w. a. Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Natana Barmappera ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Czeszera z substytucyą adw. dr. Luki, i temuż kuratorowi wyż wymienioną uchwałę tabularną się doręcza.

Lwów dnia 23 grudnia 1876.

(1258 3—3) **Edykt.**

L. 6119. C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, iż na prośbę Kajetana Kwaszńskiego dozwolono uchwałą z dnia 28 października 1876 l. 58046 wykreślenie legatu 50 zł. na realności pod l. $123\frac{3}{4}$ dla Natalii Hendrich zam. Teschner intabulowanego z zastrzeżeniem nadcieżaru.

Z powodu niewiadomego miejsca pobytu Natalii Hendrich zam. Teschner ustanawia się dla niej kuratora w osobie adw. dr. Popławskiego z substytucyą adw. dr. Bobowinka, któremu uchwała powyższa doręczoną zostaje.

Lwów dnia 10 lutego 1877.

(1285 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7454. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie, oznajmia, że w dniach 10 kwietnia, 15 maja i 19 czerwca 1877, każdym razem przed południem, odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiat. w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 41 w Zbydniowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do nieobjętej masy spadkowej Grzegorza Marchewki należącej, w celu wydobycia należytości Józefa Reisa w ilości 345 zł. w. a. z tem jednak zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową na trzecim zaś terminie, za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie. Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 2365 zł. w. a. z której 10% jako zakład, chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 27 grudnia 1877.

(1321 3—3) **Edykt.**

L. 1958. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wniesionego dnia 11 stycznia 1877 l. 1958 pozwu Herscha Taubera vel Weinberga przeciw Antoninie z Sobolewskich Kossakowej, drowi Marcelemu Tarnawieckiemu i spadkobiercom Michała Kossaka o wykreślenie ze stanu biernego przypadających powodowi w spadku po Blumie Reines zam. Tauber części realności pod l. $123\frac{3}{4}$ we Lwowie części z połowy sumy 2825 zł. 45 ct. w. dom. 47 p. 203 n. 10, 13, 15, 18 on. intabulowanej wraz z nadciężarami instr. 73. p. 277 n. 1 i 3 tudzież 2 i 4 on. uwidocznionemi, ustanawia dla pozwanej na pierwszem miejscu Antoniny z Sobolewskich Kossakowej, tudzież dla pozwanych na trzeciem miejscu spadkobierców Michała Kossaka, jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych, kuratorów ad actum, a to dla pierwszej w osobie pana adw. dr. Wszelaczyńskiego z substytucyą p. adw. dr. Brzezińskiego, dla drugich zaś w osobie p. adw. dr. Horwatha z substytucyą p. adw. dr. Lewickiego, a doręczając wniesiony pozew do pisemnego postępowania z terminem 30 dniowym do wniesienia obrony, zadekretowany ustanowionym pp. kuratorom, o tem nieobecnych pozwanych do właściwego zastosowania się, przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 3 lutego 1877.

(1381 3—3) **Edykt.**

L. 12998. C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niniejszem nieznanych spadkobierców Maryana Przysieckiego, iż dla nich w celu doręczenia rezolucyi z dnia 28 maja 1874 l. 6552, którą wpis prawa własności do połowy realności pod l. tab. 159 w Folwarkach wielkich na rzecz Leji Wassermanowej dozwolono, kurator w osobie p. adw. dr. Ornsteina ustanowionym został.

Brody dnia 31 grudnia 1876.

(1356 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4546. C. k. sąd powiatowy w Rudkach, podaje do wiadomości, iż dnia 19 marca 1877, 11 kwietnia 1877 i 18 maja 1877 zawsze o 9 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 67 w Uherecach Niezabitowskich położonej, Mikołaja Mazura własnej, na zaspokojenie pretensyi Mendla Mandel pto 100 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. Zakład wynosi 60 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze tutejszo-sądowej.

Rudki dnia 31 grudnia 1876.

(1166 3—3) **Edykt.**

L. 233. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryę z Mikulów Passakasową, Jana Mikuli, Gertrudę z Mikulów Cheut, Rozalię z Mikulów Bogdanowiczowę, Mikołaja Zadurowicza, Katarzynę z Zadurowiczów Kajetanowiczową, Rypsynę z Zadurowiczów Zacharjasiewiczową, Antoniego Teodorowicza, Teodora Agopsowicza, Antoninę z Teodorowiczów Abgarowiczową, Antoninę Haywas czyli Ajwas, Rypsynę z Czuczawów Tetułową, Rypsynę z Haywasów Michniewiczową, Antoninę z Zacharjasiewiczów Niewadomską, Gertrudę z Passakasów Krzysztofowiczową, Mikołaja Passakasa, Antoninę z Agopsowiczów Ohanowiczową, Maryę z Agopsowiczów Ohanowiczową, Annę z Passakasów Passakas, Jana Teodorowicza, Łukasza Ohanowicza, Kajetana Ohanowicza, Annę z Ohanowiczów Amirowiczową, Barbarę z Czuczawów Kuncową, Jana Krzysztofowicza, Teklę z Krzysztofowiczów Szymanowiczową, Teofilę z Zadurowiczów Słonecką, Rozalię z Asłanów Gątkiewiczową, Kajetana Asłan, Maryę z Asłanów Teodorowiczową, Jana Hołubucza, Józefę Marodowiczową, Rozalię Marodowiczową, Antoniego Hołubucza, Grzegorza Hołubucza, Dominika Hołubucza, Kajetana Hołubucza, Deodata Hołubucza, Grzegorza Czuczawę, Rypsynę z Czuczawów Kasprowiczową, Anielę z Teodorowiczów Gasti, Annę z Teodorowiczów Agopsowicz i Rozalię z Ohanowiczów Agopsowicz Passakas, Annę z Haywasów Mitkiewiczową, Leona Teodorowicza i Antoninę z Czuczawów Krzysztofowiczową, a względnie tychże masy spadkowe i z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Wanda Zadurowiczowa, jako prawonabywczyni Łazarza Zadurowicza z przystąpieniem ostatniego, przeciw nim i innym spadkobiercom śp. Jana Zadurowicza pod dniem 5 lutego 1876 l. 991 wniosła pozew o zapłacenie 493 zł. w. a. zpn., na który uchwałą z 16 lutego 1876 l. 991 do postępowania sumarycznego zadekretowanym został.

Wzywa się w końcu wymienionych współpozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi krajowemu dr. Teofilowi Dębickiemu w Kołomyi wcześnie potrzebną informacyę udzielili, lub ustanowili innego zastępcę, gdyż w przeciwnym razie z zaniechania tego wynikające mogące złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 31 stycznia 1877.

(1299 2—3) **Edikt.**

Z. 8500. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała werden diejenigen, welche auf nachstehende im Lastenstande der Realität sub Nr. 81/a. n. 136 in Lipnik seit mehr als 50 Jahren aushaftenden Forderungen u. zwar im Satze 1 aus dem Kaufkontrakte des Jakob Lindert dtto. 25 Jänner 1814 für seine Geschwister die Vermächtnisse und zwar:

für Susanna Lindert . . . 50 fl.
„ Dorthea dtto . . . 50 fl.
„ Johann dtto . . . 60 fl.
„ Mathias dtto . . . 60 fl.
„ Georg dtto . . . 60 fl.
„ Ewa dtto . . . 50 fl.

und für seinen Vater Georg und Susanna Lindert der Kaufschillingsrest per 270 fl. Ansprüche erheben aufgefordert, dieselben bis zum 10 März 1878 um so gewisser hiergerichts anzumelden als nach fruchtlosem Verlaufe diese Ediktalfrist über Ansuchen des Schuldners die Amortisation der Einverleibung sowie der sich hierauf beziehenden Eintragungen und zugleich deren Löschung bewilligt werden wird.

Biała, am 16 Jänner 1877.

(1429 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 59. Jan Kumorek, włościanin z Radziechów, uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Wolnego, gospodarza z Radziechów.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 18 lutego 1877.

(1383 3—3) **Edykt.**

L. 143. W skutek przyzwalającej uchwały tarnopolskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 31 grudnia 1876 l. 19383 uznaje się Tanasa Łazaruka, włościanina z Probużny za marnotrawcę i nadaje się jemu Stefana Batiuka za kuratora.

C. k. sąd powiatowy.

Husiatyn 13 stycznia 1877.

(1387 3—3) **Edykt.**

L. 453. C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Herzla Tager, Sury Senensieb, Chaji Lutwak, Małki Tager i Jenty Tager, spadkobierców Schlomy Tagera a względnie dla ich spadkobierców i prawonabywców kuratorem do przeprowadzenia sprawy egzekucyjnej Arona Leiby Laufera przeciw spadkobiercom Schlomy Tagera o 735 zł. Schaję Widmana z Nadwornej i wzywa powyższych interesowanych, ażeby albo kuratorowi środki obrony swoich praw wskazali, albo w sądzie sami się zgłosili.

C. k. sąd powiatowy.

Nadworna 24 lutego 1877.

(1359 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11300. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Annę Załęską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a względnie jej spadkobierców, z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż dnia 17 maja 1876 do l. 6904 Jakób Horowitz przeciw Annie Załęskiej pozew wniósł o uznanie, iż suma 350 złr. w. a. w tabeli płatniczej z 21 kwietnia 1875 l. 2595 na VI miejscu na rzecz Jakóba Horowitza jako niepłynna kolokowana za płynną i wypłacalną się uznaje.

Gdy niewiadomo, czy pozwana jeszcze żyje i gdzie przebywa, ustanawia się dla niej a względnie dla nieznanych jej spadkobierców kuratora ad actum w osobie adw. Felsztyńskiego z substytucyą adw. dr. Łobaczewskiego i doręcza pozew kuratorowi do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90.

O czem się Annę Załęską z wezwaniem zawiadamia, iż ustanowionemu kuratorowi wcześnie potrzebne środki dowodowe udzielić, ewentualnie innego pełnomocnika ustanowić, i przez tegoż swoją obronę wnieść ma, inaczej sama sobie przypisać może szkodliwe skutki zaniedbania.

Przemyśl 23 Sierpnia 1876.

(1289 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1152. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że dnia 17 lutego 1877 do L. 1152, Leokadya Opolska wniosła pozew przeciw Gabryelowi Stankiewiczowi o intabulowanie wykreślenia prawa hipoteki sumy 17 rubli srebrnych, w stanie biernym realności pod Nr. 303 w Zbarażu położonej, na rzecz Gabryela Stankiewicza intabulowanego w skutek czego do rozprawy termin na 23 marca 1877 r. o godz. 9 przed południem wyznaczono.

Dla pozwanego z życia i miejsca pobytu nieznanego, a w razie śmierci dla tegoż masy nieobjętej lub dla tegoż z życia i miejsca pobytu nieznajomych spadkobierców, lub prawonabywców, ustanawia się kuratorem pana Wojciecha Kożuchowskiego, i wzywa się powyższych, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów dostarczyli, lub innego zastępcę ustanowili, i o tem sąd zawiadomili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z nieobecności skutki sami sobie przypisać będą musieli. Zbaraż dnia 28 lutego 1877

(1208 3—3) **Edykt.**

L. 4920. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Majera Lazera Possa, że przeciw niemu w dniu 19 lutego 1877 Rebeka Blankstein o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 500 zł. wniosła pozew, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty, którym polecono Majer Lazarowi Possowi powyższą kwotę z 6% odsetkami od 12 sierpnia 1876 i kosztami sporu 9 zł. 62 ct. Rebece Blankstein w ciągu dni 3 zapłacić.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Majera Lazera Possa nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Rosenblatta kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania w sprawach wekslowych obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo sam możliwe wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 26 lutego 1877.

(1415 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1317. Celem zabezpieczenia wykonania budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym krakowskim, w rzeszowskim okręgu budowniczym, w sekcyach drogowych Łańcut, Rzeszów i Ropczyce na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się w c. k. starostwie w Rzeszowie na dniu 26 marca 1877 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych. Cena fiskalna robót w roku 1877 wykonać się mających, wynosi:

w sekcyi drogowej Łańcut	42 zł.	30½	ct. wa.
w sekcyi drogowej Rzeszów	194 „	83	„
w sekcyi drogowej Ropczyce	5026 „	71½	„
razem . . .	5263 zł.	85	ct. w.a.

Oferty opieczętowane, opiewające na wszystkie sekcye razem lub każdą z osobna opatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5% wadyum, z wyrażeniem ofiarowanej ceny nie tylko cyframi lecz i literami, należy wnosić do c. k. starostwa w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe, gdzie także bliższe warunki tego przedsiębiorstwa w godzinach urzędowych przejrzane być mogą. Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 2 marca 1877.

(1423 3—3) **Edykt.**

L. 15902. C. k. sąd powiatowy w Kossowie ogłasza niniejszem, iż celem osiągnienia kwoty 39 zł. 22 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod nk. 63 w Sokołowce położonej, do masy leżącej Fedora Bogzanowicza należącej w 3 terminach: w dniu 19 kwietnia 1877, 18 maja 1877 i w dniu 14 czerwca 1877 o godzinie 9 rano, z tem, że realność ta na dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cała realność oszacowana na 70 zł. w.a. Wadyum wynosi 3 zł. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Kossów 22 grudnia 1876.

(1437 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9094. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Jacentego Pasieki w kwotach 24 złr. 40 ct. z przn. publiczna sprzedaż realności dłużnika Iwana Wasiury Truś pod l. 67 w Borysławce położonej, w dniach 27 kwietnia, 1 czerwca i 5 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi sądowej przeprowadzoną zostanie.

Cena wywołania wynosi 245 złr.; wadyum 24 złr.

Reszta warunków może być w registraturze przejrzaną.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 26 stycznia 1877.

(1439 3—3) **Edykt.**

L. 5558. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, że Izaak Deutelbaum wniósł do tutejszego sądu dnia 3 listopada 1875 l. 4202 pozew przeciwko Konradowi Nargangowi o kwotę 225 złr. w. aust., i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 30 lipca 1877 godzinę 10 z rana wyznaczonym został.

Ponieważ pozwany Konrad Nargang z miejsca pobytu nie jest znany, przeto ustanawia mu się kuratora Jędrzeja Mazurka, z którym spór według istniejących przepisów przeprowadzonym będzie, i wzywa go się, aby na terminie osobiście stanął, lub potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego zastępcę wybrał i o tem tutejszemu c. k. sądowi doniósł, w ogóle, by wszelkich środków prawnych do obrony użył, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Stary Sącz 3 marca 1877.

(1448 3—3) **Edykt.**

L. 12055. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. dla okolicy miasta Lwowa sek. II czyni wiadomo, że na prośbę Herscha Wilnera, jako prawonabywcy Feigi Gruber, w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 560 złr. w. a. z przn., przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jerzego Mironik własnej, pod l. 24 w Jaryczowie Starym położonej, w drodze publicznej licytacyi na jednym tylko terminie w dniu 17 kwietnia 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 80 złr. jako wadyum w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Lwów dnia 30 grudnia 1877.

(1338 3—3) **Edikt.**

Z. 2300. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869, R. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen der Eheleute Moses Margulis und Itte Rive Margulis Schänkerin in Stanisławów der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichts-Rath v. Zachariasiewicz und als einstweiliger Massenverwalter Herr Johann Reindl bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen, vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte u. z. gegen jede dieser beiden Konkursmassen abgesondert nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 30 April 1877 anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massenverwalters, seines Stelvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stelvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird eine Tagsatzung auf den 5 März 1877 anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów oder im Sprengel des hiesigen Kreis-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K.-O. einen in Stanisławów wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanisławów, 19 Februar 1877.

(1406 3—3) **Edykt.**

L. 935. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Gustawa Siemońskiego, iż c. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie, na jego rekurs z skargą nieważności od uchwały tutejszego sądu obwodowego z dnia 16 października 1875 l. 5124, którą dozwolono rozpisać egzekucyjną sprzedaż dóbr Miłkowy z przyległościami na zaspokojenie pretensyi 1. austr. kasy oszczędności w kwocie 22607 złr. 62 ct. w. a. tudzież od uchwały z dnia 24 stycznia 1876 l. 297 i 405 którą przyjęto do wiadomości protokół uskutecznionej licytacyi, wadyum nabywcy do depozytu sądowego złożono, i zanotowanie licytacyi w tabuli krajowej zarządzono, tudzież na rekurs Dyrekcyi I. austryackiej kasy oszczędności od uchwały z dnia 29 stycznia 1876 l. 503, którą rekurs Gustawa Siemońskiego do uzupełnienia podpisem adwokata zwrócono, decyzyą z dnia 22 listopada 1876 l. 10449 do tego ostatniego rekursu, tudzież do rekursu Gustaw Siemońskiego od uchwały z dnia 16 października 1875 l. 5124 nieprzychylił się, natomiast przychylił się do jego rekursu od uchwały z dnia 24 stycznia 1876 l. 297 i 405 takową zniósł i polecił rozpisanie nowej licytacyi.

Ponieważ miejsce pobytu Gustawa Siemońskiego nie jest wiadome, przeto ustanawia się dlań kuratora w osobie adw. p. dra Olszewskiego, któremu powyższą uchwałę równocześnie się wręcza i o tem uwiadamia się Gustawa Siemońskiego, aby rzeczonemu kuratorowi nadesłał potrzebne do obrony papiery, lub innego obrońcę obrał i sądowi obwodowemu doniósł, wreszcie użył wszelkich środków obronnych albowiem sam sobie winę przypisze.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 24 lutego 1877.

(1357 3—3) **Edykt.**

L. 5712. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Gustawa Rittermana, że przeciw niemu Rebeka Blankstein wniosła pod dniem 2 marca 1877 do l. 5712 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 400 złr., w załatwieniu którego na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty powyższej sumy wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata dr. Stycznia z substytucyą dra. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 2 marca 1877.

(1384 3—3) **Edykt.**

L. 144. W skutek przyzwalającej uchwały Tarnopolskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 31 grudnia 1876 l. 19507, uznaje się Mikołaja Wolickiego włościanina z Liczkowiec za marnotrawcę i nadaje się jemu Jana Rzepę za kuratora.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn dnia 13 stycznia 1877.

(1459 2—3) **Edykt.**

L. 3881. C. k. sąd powiatowy w Skałacie uwiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 240 zł. z pn. przez Mojżesza Brandesa przeciw Janowi Szulginiemu wywalczonej odbędzie się w dniu 15 marca, 12 kwietnia i kwietnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod NC. 384 w Skałacie położonej Jana Szulginiego własnej.

Wartość szacunkowa wynosi 250 zł. aw.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skałat dnia 20 listopada 1876

(1450 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 66. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Leibę Margulesa przeciw Maryannie Garko pretensyi 17 zł. 90 ct. i 22 zł. 35 ct. a. w. z zprocentami i kosztami sądo sądowemi i egzekucyjnemi egzekucyjna sprzedaż ciała tabularnego niestanowiącej w Karlikowie pod Nr. 32 położonej do Maryanny Garko należącej realności włościańskiej z domu mieszkalnego i gruntu o 15 morgach 1287 sążni się składającej w drodze publicznej licytacyi na dniu 23 marca, 26 kwietnia i 24 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających z tem dołożeniem że wadyum wynosi 60 zł., a warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania, protokół egzekucyjnego oszacowania tej realności w. t. s. registraturze prejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Bukowsko 25 stycznia 1877.

(1398 2—3) **Edikt.**

Z. 194. Das k. k. städtisch del. Bezirksgericht für die Umgebung von Lemberg Sect. II macht hiemit bekannt, daß Moses Weinberger mittelst Eingabe vom 8 l. Mts. Z. 194 um Bestimmung einer Tagfahrt zur Nachweisung der Rechtfertigung der Dom. 1 pag. 61 n. 24 on. über der Realität Nr. 96 in Zniesienie zu Gunsten des Osias L. Horowitz haftenden Pränotation des zweijährigen Mithrechtes der Brandweinniederlage in der Realität Nr. 96 in Zniesienie, und der daselbst haftenden Pränotation der Summe von 170 fl. C. M. die Bitte stellte, welcher Eingabe zu Folge im Grunde §. 45 des Grundbuchsgesetzes der Termin zur Verhandlung auf den 26 März 1877 Vormittags 10 Uhr bestimmt worden ist.

Nachdem der in der obigen Angelegenheit betheiligte Osias L. Horowitz dem Leben u. dem Wohnorte nach unbekannt ist, so wird gleichzeitig zu ihrer Vertretung der H. Landesadvokat Dr. Weiss in Lemberg mit Substituirung des H. Landes-Adv. Dr. Rares daselbst zum Kurator ernannt und demselben der diesbezügliche hiergerichtliche Bescheid vom gleichen Datto, und Numero zugestellt, welchem Kurator Osias L. Horowitz oder dessen allfällige Rechtsnehmer in der vorgeschriebenen Zeit die etwa nothwendige Information zu ertheilen, oder für den Fall einer anderartigen Vertretung, solche diesem Gerichte rechtzeitig bekannt zu machen haben.

Lemberg am 11 Jänner 1877.

L. 11198. **Obwieszczenie.** (1410 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że wsprawie Mendla Bochnera przeciw Jakowowi Jaremijczuk Pawłyszyn pto. 40 zł., odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności pod Nr. 27 w Wierzbowcu położonej, w terminach a to: 11 kwietnia, 11 maja i 13 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano za cenę szacunkową 360 zł. w. a. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem wadyum 36 zł. w. a. do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 30 września 1876.

(1422 2—3) **Edykt.**

L. 508/k. W posiadaniu Pantila Reitzfelda z Brodów, znaleziono następujące, prawdopodobnie z kradzieży pochodzące srebrne zegarki: duży szpindlowy z dwoma gładkiemi kopertami, gruby szpindlowy w dwóch srebrnych gładkich kopertach, duży szpindlowy w 2 gładkich srebrnych kopertach, mniejszego fasonu w bakfonowej okładce, spodnia koperta grawirowana, ze stalowym łańcuszkiem (Peolenschnur); cylinder, 4 kamieni, w okładce bankfonowej, niekryty, koperta spodnia giluszyrowana; cylinder 4 kamieni z pozłacaną obrączką i kabzlą, w bakfonowej okładce, z srebrnym łańcuszkiem (Panzerkette).

Wzywa się właścicieli, aby w przeciągu roku od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu się zgłosili i swe prawa własności udowodnili, inaczej postąpi się wedle §. 378 pr. k. C. k. sąd powiatowy.

Brody 27 lutego 1877.

Z. 13436. **Edikt.** (1410 2—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Kossów wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der dem Mendel Bochner von Iwan Jaremijczuk gebührenden Vergleichssumme pr. 95 fl. ö. W. s. N. G., die exekutive öffentliche Versteigerung des dem Schuldner gehörigen Realität sub Nr. 266 in Wierzbowiec in drei Terminen u. z. am 11 April, 11 Mai und am 13 Juni 1877 jedesmal um 10 Uhr Vorm. mit dem stattfinden wird, daß bei den zwei ersten Terminen obige Realität nur um oder über den Schätzungspreis dagegen beim letzten Termin auch unter demselben veräußert werden wird. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 395 fl. angenommen.

Jeder Kauflustige ist verpflichtet 10% des Ausrufspreises als Vadium zu Händen des Lizitationskommissärs zu erlegen.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen und der Schätzungsakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kossów am 30 September 1876.

(1444 2—3) **Edykt.**

L. 1451. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§ 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 2626/526 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi, Daniela Nachbara za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 13 czerwca 1876 r. l. 11.926 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 czerwca 1877 r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 23 stycznia 1877.

(1424 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7074. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi Marko, o zapłacenie 300 zł. wal. austr. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 83/79 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 3 kwietnia, 1 maja i 12 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 600 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1426 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7071. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Kościowi Łapica, o zapłacenie 250 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 50 w Zrotowicach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 3 kwietnia, 1 maja i 12 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 500 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, 10 lutego 1877.

(1247 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7076. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Mikołajowi Merwińskiemu, o zapłacenie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 56/19 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 3 kwietnia, 1 maja i 12 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 400 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przegladnąć w sądzie.

Niżankowice, 10 lutego 1877.

(1246 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7073. C, k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi Łozińskiemu o zapłacenie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 44/48 w Siedliskach położonego, ciała tabularnego niemającego, w trzech terminach 3 kwietnia, 1 maja i 12 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 1000 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice, 10 lutego 1877.

(1386 3—3) **Edykt.**

L. 107/77. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku, podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Sary Spatz w kwocie 124 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 10 kwietnia 1877, 1 maja 1877 i 29 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana w zabudowaniu tutejszego sądu przymusowa licytacya realności pod nk. 321 w Leżajsku położonej, do leżącej masy Jędrzeja Bazylewicza należącej.

Cena wywołania 945 zł., wadyum 94 zł. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 20 stycznia 1877.

(1303 3—3) **Edykt.**

L. 4917. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 76 zł. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności włościańskiej, pod Nr. kons. 39 w Nastasowie Mikołaja Kowaliszyna własnej, dnia 23 kwietnia, dnia 4 czerwca i dnia 2 lipca 1877 r., każdym razem o godz. 9tej z rana, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1579 zł. a. w.

Wadyum wynosi 158 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż protokóły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulińce dnia 27 listopada 1876.

(1428 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 668. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Iwana Wojczyszyn zapłacić się mającej dłużnej sumy 196 zł. w.a. zpn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 18 kwietnia, 16 maja i 20 czerwca 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem w celu sprzedania realności dłużnika pod lk. 42 w Mokszanach wielkich położonej na 500 zł. w. a. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 50 zł. wynoszące do rąk c. k. komisyi licytacyjnej ma być złożone.

Resztę zaś warunkow licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 28 lutego 1877.

(1407 2—3) **Edykt.**

L. 165. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu, Kajetana Ohanowicza, Dawida Ohanowicza, Rozalią z Ohanowiczów Siarkiewiczową i Antoniego Rudnickiego, że uchwałą z dnia 16 września 1876 l. 9867, cały po zmarłym 5 sierpnia 1860 roku Grzegorzu de Lazaro Bogdanowiczu, pozostały spadek tegoż małżonce Maryi z Maramoroszów Bogdanowiczowej, na mocy ustnego testamentu, z dobrodziejstwem inwentarza, przyznanym został, zaś uchwałą powyższą, dla powyższych nieobecnych przeznaczoną, doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Czemeryńskiemu we Lwowie.

Stanisławów 17 lutego 1877 r.

(1226 2—3) **Edykt.**

L. 379. C. k. sąd powiatowy w Kutach wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Seliga Tillingera przeciw nieobjętej masie Ołeksy Budza Stefluka własnej, o 34 zł. a. w. z pn., odbędzie się przymusowa pubiiczna sprzedaż realności pod l. kon. 60, rep. 42 w Kutach Starych położonej, dnia 20 kwietnia, dnia 24 maja i dnia 21 czerwca 1877 r. każdego razu o godzinie 9 rano, w zabudowaniu sądowem, a to przy pierwszych dwu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, w kwocie 120 zł. a. w., przy trzecim i niżej takowej.

Zakład wynosi 12 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

Kuty 20 kwietnia 1876.

L. 1352/D. f. (1449 2—3)

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30 kwietnia 1877 losowania obligacyj indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, zostaje, począwszy od 25 marca 1877 zasystowane przepisywanie tych obligacyj, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako

Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

(1408 2—3) **Edykt.**

L. 2292. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Karola Langa i Rozyne Lang, że Jakób Margulies prawonabywca Biny Bodner, wniósł przeciw nim pozew wekslowy o zapłacenie sumy 60 złr. z pn. i uzyskał nakaz płatniczy tej sumy z dnia 28 maja 1874 L. 10834. który zamianowanemu dla nich kuratorowi p. adw. dr. Alojzemu Malawskiemu ze zastępstwem p. adw. dr. Forysta doręczonym został.

Wzywa się zatem pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, albowiem ze zaniedbania tego wynikłe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 15 lutego 1877.

(1409 2—3) **Edykt.**

L. 22. C. k. sąd deleg. miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 150 złr. z pn., odbędzie się na rzecz Chaskla Jama w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 9 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1877 każdym razem o godz. 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 44 w Trzcianie położonej, dłużnika Stanisława Pisuli własnej, ciała tabularnego niestanowiącej

Cena wywołania 2890 zł. zaś wadyum 289 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Reinesa.

Rzeszów, 15 lutego 1877.

(1477 1—3) **Edykt.**

L. 5685. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie dr. Alojzego Eisenberga, adwokata w Bielsku, jako prawonabywcy Roberta Kolbenheyera, celem zaspokojenia długu 351 złr. 13 ct. w. a. z przn., odbędzie się w budynku sądowym w dniu 30 marca 1877 r. o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod nr. 70 w Oświęcimie, Dawida Pilcera własnej, pod następującemi warunkami:

Jako na trzecim terminie połowa realności rzeczonej sprzedaną także będzie niżej wartości szacunkowej.

Wartość ta w kwocie 6.178 złr. $79^1/_2$ ct. w. a. podana, stanowić będzie pierwsze wywołanie.

Każdy chęć licytowania mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć tytułem wadyum 10 procent wartości szacunkowej w okrągłej kwocie 618 złr. w. a., w gotówce, lub w papierach państwowych według ostatniego kursu, do rąk komisarza licytacyę przeprowadzającego, bez obowiązku uzupełnienia wadyum tego do 10 procent ceny kupna w razie jej nabycia; wadyum nabywcy będzie zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem; innym licytantom zaś będzie zwróconem.

Nabywca będzie obowiązanym zaraz po prawomocności załatwienia protokołu likwidacyjnego złożyć na poczet ceny kupna taką sumę, która wraz ze złożonem wadyum wyrówna połowę ceny kupna, zaś złożyć winien nabywca w przeciągu dni 90, licząc od dnia pierwszego, w którym załatwienie protokołu likwidacyjnego stało się prawomocnem, bez procentu zwłoki przez czas tych 90 dni bieżącego. Po zapłaceniu całej ceny kupna wydanym będzie nabywcy dekret własności z prawem intabulacyi za właściciela nabytej połowy realności.

Wyciąg hipoteczny realności pod n. 70 w Oświęcimie, akt oszacowania połowy tejże i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej w godzinach urzędowych. C. k. sąd powiatowy

Oświęcim dnia 19 grudnia 1876.

(1505 1—3) **Konkurs.**

L. 2339. Przy sądach kolegialnych we Lwowie, Kołomyi, Przemyślu, Tarnopolu i Złoczowie, a w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym w Galicyi wschodniej, jest 21 posad dozorców więźniów z płacą roczną 300 złr., ubiorem urzędowym i 25 procent dodatkiem aktywalnym opróżnionych.

Ubiegający się o te posady wniosą swe podania do 24 kwietnia 1877 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 13 marca 1877.

(1497 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4117. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, iż jednocześnie otwarty został konkurs do majątku Gitli Rosner, kupcowej z Tarnowa. Komisarzem konkursowym zamianowany został c. k. adjunkt sądowy p. Rudolf, tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. Psarski.

Do wyboru stałego zawiadowcy masy. tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli wyznaczono termin na 6 kwietnia 1877 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie. Termin do zgłoszenia wierzytelności naznaczony po dzień 10 czerwca 1877, zaś do likwidacyj zgłoszonych wierzytelności na dzień 10 lipca 1877 o godz. 10 z rana.

Tarnów dnia 10 marca 1877.

(1478 1—3) **Edykt.**

L. 202. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie w sprawie egzekucyjnej Abrachama Bettera i Hena Siegmann przeciwko Wojciechowi i Michałowi Janeczko. dozwala się na zaspokojenie sumy 624 złr. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod nr. 38 w Harmenzach już poprzednio oddzielonej na 1113 złr. egzekucyjnie oszacowanej i do egzakutów należącej, i do przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży wyznacza się termin licytacyi na dzień 16 marca, 20 kwietnia i 18 maja 1877 o godzinie 10 z rana na miejscu w gminie Harmenze z tem dołożeniem, że jeżeli egzekwowana realność na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym niżej ceny szacunkowej 1113 złr. sprzedaną nie będzie, takowa przy trzecim terminie też i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne wolno w kancelaryi sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 25 stycznia 1877.

(1475) **Ogłoszenie.**

L. 2219. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Horodence zawiadamia, iż złożone zostały w tutejszym c. k. sądzie powiatowym do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych Daleszowy i Chmielowy.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w tutejszym c. k. sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym, co do gminy Daleszowy dnia 19 marca, zaś co do gminy Chmielowa dnia 20 marca 1877, w których to dniach dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Horodenka dnia 12 marca 1877.

(1498) **Ogłoszenie.**

L. 142. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Jaśle zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Szebnie dnia 19 marca 1877 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Jasło dnia 12 marca 1877.

(1474) **Ogłoszenie.**

L. 1249. C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w Poznance gniłej, dnia 21 marca 1877 rozpoczyna; każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich stosownem uzna.

Grzymałów dnia 10 marca 1877.

(1503) **Ogłoszenie.**

L. 3419. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu (wstępnego), umieszczonego w nr. 53 czasopisma: „Kronika Codzienna" z d. 7 marca 1877 pod napisem: „Stanowisko nasze wobec ugody austryacko-węgierskiej" w całej swej objętości zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §. 65 lit. a) u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Kronika Codzienna" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 9 marca 1877.

L. 4547. (1401 2—3)

Obwieszczenie.

W c. k. Dyrekcyi poczt jest około 5000 kilogramów zużytego papieru do sprzedania.

Chęć kupna mający winien opieczętowaną i na 100 kilogramów opiewającą ofertę z załączeniem wadyum w kwocie 50 złr. wnieść do dnia 26 marca 1877 przed godziną 12 w południe do Prezydyum c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszym głównym c. k. urzędzie pocztowym tudzież w tutejszych urzędach pocztowych na obu dworcach kolejowych i na wszystkich trzech Filiach pocztowych i obowiązują każdego oferenta bez względu czy je przeglądał czy nie.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 28 lutego 1877.

Z. 4547.

Kundmachung.

Bei der k. k. Post-Direction erliegen gegen 5000 Kilogramm Skart-Papier zur Veräußerung.

Kauflustige haben ein versiegeltes auf 100 Kilogramm lautendes und mit einen Vadium im Betrage von 50 fl. belegtes Offert bis zum 26 März 1877 — 12 Uhr Mittags beim Praesidium der k. k. Post-Direction zu Lemberg zu überreichen.

Die Lizitations-Bedingnisse können bei dem hiesigen k. k. Haupt-Postamte, sodann bei beiden hiesigen Bahnhof-Postämtern und bei allen drei Filial-Postämtern eingesehen werden und sind für jeden Offerenten ohne Rücksicht ob er selbe eingesehen hat oder nicht bindend.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 28 Februar 1877.

„SLAVIA“ BANK wzajemnych ubezpieczeń w PRADZE.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. Publiczności, że zabezpieczenia **małych kapitałów** (tak zwane ubezpieczenie kosztów pogrzebowych) już od roku w życie bankiem naszym wprowadzone, w Czechach, Morawii, Austryi wyższej i niższej, Solnogrodzie, Krainie, Węgrzech i. t. d., obecnie i w tym kraju wprowadziliśmy. Prospekta i taryfy wysyłamy na żądanie. Wpisy do tego działu ubezpieczenia odbywają się codziennie u podpisanej (1462 2—4)

Jeneralnej Reprezentacyi dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, ulica Grodzickich, pierwsze piętro.

Ogłoszenie. (304 2—3)

L. 23.789. W roku 1864 Karol Stangen, pochodzący z Opawy na Szląsku ces. austryackim, założył instytut posługaczy w Krakowie.

Pozostała reszta kaucyi za szkody wyniknąć mogące, składała się z obligacyi indemnizacyjnej Galicyi Zachodniej włącznej nominalnej wartości zł. 150 i z gotówki zł. 38 ct. 19.

Gdy miejsce pobytu Karola Stangena nie jest wiadomem, a po zwinięciu tego instytutu dotychczas nie zgłosił się nikt uprawniony po odbiór wzmiankowanej reszty kaucyi, przeto ulokowawszy ją w tutejsze kasie oszczędności, magistrat wzywa osoby mogące udowodnić prawo własności do powyżej wyszczególnionej sumy, aby zgłosiły się w sześciu miesiącach licząc od ostatniego ogłoszenia w Dzienniku „Czas“ i w „Gazecie Lwowskiej“ po odbiór pomienionej kwoty.

Magistrat, Kraków 27 grudnia 1876.

Ч. 112. (1374 3—3)

ОБВѢЩЕНІЕ КОНКУРСА

на двѣ стипендіи для слушателей юридического факультета по 105 зар. а. в. годично изъ фондôвъ бл. пам. Каролины Гнилецкой почавши съ школьнымъ годомъ 1876-7.

Желаючи одну изъ тыхъ стипендій получити, должні прошенія свои найдальше до 1/13 апрѣля 1877 г., посредствомъ университетскихъ властей въ Институтъ Ставропигійскій во Львовѣ внести, и одновременно засвидѣтельствовати:

1) Свидѣтельствомъ крещена, що суть гр. к. вѣроисповѣданія;
2) свидѣтельствомъ нравственности, що должности своего уряда точно исполняютъ;
3) свидѣтельствомъ убожества, що въ стипендійной поддержцѣ нуждаются;
4) свидѣтельствами школьными що на юридическій факультетъ суть приняты, що слухаютъ руского языка и якъ въ наукахъ въ обще успѣваютъ, а именно:
5) компетуючіи изъ II года должни выказатись, що коллоквія хорошо отбыли, а съ III и IV годовъ, що штатскій испитъ съ добрымъ успѣхомъ сложили.

Отъ Института Ставропигійского

Львовъ, дня 23 февраля / 7 марта 1877 р.

Po zniżonych cenach

HERBATA karawanowa w oryginaln. paczkach **z Moskwy**, firmy: **Popowych**,

za funt złr.								
dawniej	3.20	3.50	4.—	4.40	5.—	6.—	8.—	10.—
teraz	3.08	3.28	3.60	4.—	4.60	5.40	7.20	9.—

poleca **A. Popławski**

(1196 3) **LWÓW, ulica Hetmańska Nr. 6.**

DOM

bankowo- i komisowo-handlowy

Aleksandra Mieczysława Orłowskiego we **Lwowie**, ul. Ormiańska l. 23, dostarcza na dobra ziemskie i realności miejskie **pożyczki hipoteczne** zajmuje się **sprzedażą** dóbr ziemskich, folwarków, realności, lasów, jakoteż zboża i chmielu; **wydzierżawianiem** dóbr i folwarków, **zamianą** dóbr na domy. (1350 4—15)

Na sprzedaż majątek ziemski

o 400 morgach pola i łąk,

wzorowo zagospodarowany, z murowanemi budynkami, ładnym i wygodnym domem mieszkalnym, parkiem, ogrodem owocowym i warzywnym. Oddalenie od Lwowa godzina, a od stacyi kolejowej 20 minut jazdy.

Bliższą wiadomość da Dr. Filip Zucker, Lwów, ulica Majera Nr. 2. (1373 3—3)

TŁUSZCZ amerykański, chroniący wszelkie skóry i obówie od wilgoci i zaschnięcia, **za pół kilo 75 ct.** bez puszki, poleca **A. Popławski,**

(1195 3—?) **LWÓW, ulica Hetmańska Nr. 6.**

Przestroga.

Nasze ces. król. uprzywil. **nagrodą uwieńczone instrumenta muzyczne**

„OCARINA“

naśladowane bywają od pewnego czasu i wychwalane w dziennikach przez wiedeńskie firmy jako prawdziwe.

Na żądanie kilku powag w zawodzie muzycznym i ludzi fachowych, przestrzegamy niniejszem P. T. Publiczność we własnym jej interesie przed zakupnem wychwalanych z innych stron **tak zwanych „Ocarina“**, które co do jakości i nader czystego głosu, **porównane być nie mogą z naszymi c. k. uprzyw. prawdziwymi instrumentami włoskimi Ocarina.**

Każdy nie będący nawet muzykiem, może już, po upływie jednej godziny ćwiczeń, grać najpiękniejsze kawałki na naszym c. k. uprzyw. instrumencie muzycznym **Ocarina,** który kosztuje:

Nr.	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.
złr.	1.	1.50.	2.	2.50.	3.	4.	5.

Ocarina strojona do akompaniamentu z fortepianem kosztuje złr. 3.25.

Drukowany i łatwo zrozumiały przepis dajemy do każdej sztuki gratis. — C. k. uprzyw. prawdziwe włoskie **Ocarina** dostać można w składzie pod nazwą

Italienisches Musikinstrumenten - Depot, Wien, Burgring, 3.

Prosimy uwzględnić! Każda sztuka naszej prawdziwej **Ocariny** jest zaopatrzona w c. k. patent. Wszystkie z innych stron zalecane. naśladowane i nieuprzywilejowane Ocariny sprzedajemy po 50 ct. od sztuki; hurtownie znacznie taniej. Zamówienia z prowincyi szybko za pobraniem pocztowem. Sprzedający otrzymują rabat. (1177 3—?)

Niezbędny poradnik

o podatkach i księgach hipotecznych

J. WINHARDA,
c. k. inspektora podatkowego,

nabyć można po zniżonej cenie 1 zł. 50 ct.

w Administracyi „Gazety Lwowskiej“

Na sprzedaż

Realność pod l. 74¹/₄ droga wulecka we Lwowie, z murowanym dworkiem i oficynami piętrowemi, zawierającemi 30 pokoi i 10 kuchni, przytem ogród owocowy i warzywny przeszło trzy morgi mierzący, z oranżeryą i obszerną lodownią murowaną.

Bliższa wiadomość u adwokata dr. **Teobalda Semilskiego.** (559 13—10)

Sprzedaż gruntów budowlanych

wydzielonych z kompleksu realności l. 133, 134 i 135²/₄

„Hotel angielski i Majerówka“ zwanych.

Celem sprzedania dwóch gruntów budowlanych z kompleksu realności l. 133, 134 i 135²/₄ zwanych „Hotel angielski i Majerówka“ wydzielonych, odbędzie się licytacya za pomocą pisemnych ofert w dniu **11. kwietnia 1877** o godzinie 11 przed południem w I. biurze magistratu.

Grunta będą sprzedane stosownie do planu parcelacyjnego i warunków protokołu licytacyjnego. które w godzinach urzędowych, z aktami stanu tabularnego tych gruntów dotyczącemi, w biurze przejrzeć można.

Parcele te są na planie sytuacyjnym literami D. E. oznaczone, mianowicie:

1. Parcela D. powierzchni około 857 sążni 10'' miary kwadratowej z ceną wywołania **46.000** zł. w. a.
2. Parcela E. powierzchni około 201 sążni 4'—6'' miary kwadratowej z ceną wywołania **20.000** zł. w. a.

Zwracając uwagę P. T. oferentów na parcelę D, która mianowicie w tylnej części tak położeniem jak i obfitością wody gruntowej do **założenia łazienek nadzwyczajnie się kwalifikuje** — które po zniesieniu łazienek przy ogrodzie miejskim (pojezuickim) wielkie wróżą korzyści, oznajmia się, że do ofert dołączyć należy wadyum wynoszące 10% ceny wywołania lub wyższej ofiarowanej ceny kupna i sprzedaży parcel.

L. 684. Magistrat kr. st. miasta. (1500 1—3)

Lwów dnia 4 marca 1877.

Osme zwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

ces. kr. uprzyw. galicyjskiego

Zakładu Kredytowego Włościańskiego

odbędzie się **we czwartek dnia 26 kwietnia 1877**, o godz. 6 po połudn. we własnym gmachu Zakładu we Lwowie.

Przedmioty obrad:

1. Sprawozdanie z zarządu Zakładu i przedłożenie bilansu za rok 1876.
2. Sprawozdanie komissyi weryfikacyjnej o zbadaniu bilansu za rok 1876, i tegoż uchwalenie.
3. Uchwalenie rozdziału zysku czystego i oznaczenie dywidendy dla listów zastawnych za rok 1876.
4. Wnioski Rady zawiadowczej o zmianę art. 58, alinea 1, względnie sprostowania tegoż zgodnie z art. 52, alinea 2, statutów.
5. Wnioski Rady zawiadowczej (art. 85 l. *g)* statutów).
6. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o wnioskach na zeszłorocznem walnem zgromadzeniu postawionych.
7. Wybór komissyi weryfikacyjnej dla zbadania bilansu za rok 1877.
8. Wybór czterech członków Rady zawiadowczej (art. 60 i 85 l. *b)* statutów).

Na walne zgromadzenie zaprasza się wszystkich do głosowania uprawnionych w myśl artykułu 80 statutów. Właściciele listów zastawnych, którzy mają zamiar uczestniczenia w zgromadzeniu, zechcą swoje listy zastawne najpóźniej do dnia **26 marca b. r.** *deponować:*

we **Lwowie** w kasie centralnej Zakładu, lub
we **Wiedniu** w „Union-Bank“.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą w sekretaryacie Zakładu na ośm dni przed zgromadzeniem do przeglądnięcia dla każdego, który swoje uprawnienie do głosowania udowodni.

Prawo głosowania na zgromadzeniu wykonanem być może także przez udzielenie pełnomocnictwa innemu do głosowania uprawnionemu.

Lwów, dnia 8 marca 1877.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie opłaconym.) (1447 1—3)

W niedzielę dnia 18 marca 1877.

odbędzie się w sali ratuszowej o godzinie 3ej po południu

zwyczajne

Walne Zgromadzenie

TOWARZYSTWA

Galicyjskiej Kasy Zaliczkowej

we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1876.
2. Rozdział zysku i oznaczenie dywidendy.
3. Zmiana statutu.
4. Wybór Rady zawiadowczej.
5. Wniosek o przystąpienie do związku Stowarzyszeń zarobkowych.

Na które to o jak najliczniejszy udział członków się uprasza.

Za legitymacyę wstępu do sali służyć będą książeczki udziałowe.

Prezes Rady: Henryk hr. **Łączyński,** m. p.

(1502 1—2) *Sekretarz:* Dr. Aleksander **Janowicz.**

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.